

Co się dzieje
w Jedwabnem?

NSZZ „Solidarność”
o białostockim MPK
(a bilety niebawem, droższe)

Jagiellonia
(o dziwo) wygrała
3:2 z Dynamem Mińsk

Nasz dzień codzienny



Zwykle małe kupowanie zaczynamy w poniedziałek, i tak do soboty.
Fot. Z. ZAREMBA

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 246 (11 849) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 23 X 1989 r. Wydanie 1 Cena 100 zł

- Pankracy śpiewa za trzy ruble
- W działach najatrakcyjniejsza cena
- Wileński import naszej drożyzny

Ojczyzno-polszczyzno jakaś Ty mi... droga

Działy polskiej książki w Kownie i Wilnie nie czują nadzwyczajnego bogactwa tytułów. Stoliczka, międzynarodowa księgarnia „Drużba”, której największą część poświęca jest naszej literaturze, gości nie wspominając więcej refleksji niż oferowanych egzemplarzy. Dział: jugosłowiański, rumuński, niemiecki czy bułgarski nie przeżywał podobnego obalenia czytelników. Książka jednak nie tylko jakimś takim wyborem, ale również względnie przystępnym cenami.

Do niedawna ceny kalkulowane były według zasady: za każde sto złotych — 62 kopiejki. Ostatnio księgarska równowartość wynosi „tylko” 48 kopiejek, ale i to dużo za dużo. W białostockim banku za

sto złotych otrzymać można niewiele ponad 8 kopiejek. Na dziesięć książek „Rocznik”, wydana przez „Naszą Księgarnię” w cenie detalicznej 750 zł za egzemplarz, w

Ciąg dalszy na str. 2

Co piąte słowo, czyli...

Gdzie jest prawda?

— Dlaczego wprowadzacie ludzi w błąd? — pytała przez telefon anonimowa Czytelniczka. — Pisaliście, że energia elektryczna podróży 12-rotnie, a tu proszę: w przypadku odbiorców komunalnych „tylko” o 150 procent. Prosimy więcej nie kłamać!

Po tamtej stronie kabla nikt nie oczekiwał wyjaśnień ani odpowiedzi na początkowe pytanie, zaś rozmowa sprowadziła się do monologu prowadzonego według typowego scenariusza wyuczonej lekcji. Chór wesołości i aplauz w słuchawce dowodził, że interwencja miała być solowym popisem najbardziej elokwentnej z pań, że kibice bawia się dobrze i że numer się udał. Znowu natarto nam uszu.

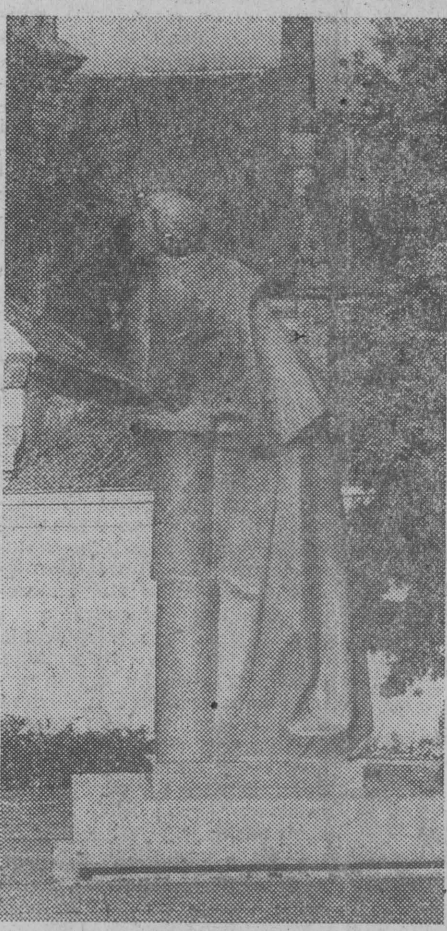
„Dopisany więc to, czego nie chciała wysłuchać rozgadana Czytelniczka. Przede wszystkim przypomnę, że informacja o wzroście cen energii wyprzedzała oficjalne komunikaty i opierała się na bieżących relacjach z zespołem analizujących zasadność i poziom podwyżek. Podaliśmy ją z zastrzeżeniem, że nie jest pewna; liczymy na to, iż ostateczny komunikat okaże się bardziej optymistyczny. Nie przesadzajmy, sprawy także inne gazy, nie wyjąwszy „Trybuny Ludu”.

Jest oczywiście, że ludzie przywykli do lektury wybiórczej — co piąte słowo i co drugiego akapitu — mogą poczuć się wprowadzeni w błąd. Niestety, nie jesteśmy w sta-

nie zastępować pedagogów w nauce czytania, toteż podobne sygnały i zastrzeżenia (jakby pokłosie zabawy w „głuchy telefon”) trafiają do nas raz po raz. Dzwoni rozeźlony menedżer, który chciałby wziąć udział w grze w Domu Technika, ale nie wie o której godzinie ma się zgłosić „bo gazeta nie podaje”. Gdyby przeczytał poprzednie zdanie z informacji dowiedziałby się, że impreza rozpoczyna się „w samo południe”, co nie pozostawia cienia wątpliwości.

Zgłasza się w redakcji starszy zastępca, że w artykule dokumentującym familijną biedę nie ma ani słowa o emerytach i rencjach. Odesłany do kolejnych akapitów tego samego tekstu, gdzie tkwi odpowiedź na jego wątpliwość, przyznaje, że nie przeczytał publikacji do końca. Teraz zapewniam, iż od tej chwili napierem zawsze zapozna się z treścią, a później — będzie o niej dyskutował.

Ciąg dalszy na str. 3



Pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie. Gdyby wieszciez prze-mówił, przy-znabył z te-mem, że przy-dzisiejszych cenach księgi nie trafił pod strzechy...

Na Zaolziu o „polskim rewizjonizmie i reakcji”

Zamieszczony przez tygodnik komisji ds. pracy partyjnej „Tribuna” artykuł, atakujący w sposób nie przebiegający w środkach „polski nacjonalizm, rewizjonizm i reakcję” na przykładzie Września 1939 — został w całości przedrukowany przez dziennik KW KPCz w Ostrawie „Nowa Swoboda”. Dziennik ten ukazuje się w województwie, gdzie — głównie na Zaolziu — mieszka ok. 65 tys. osób narodowości polskiej.

Pozostaje kwestia otwartą, czy ów przedruk był inicja-

tywą samej redakcji, czy też otrzymała ona takie polecenie. (PAP)

Ocena działalności Sejmu i Senatu

Działalność obu izb naszego parlamentu cieszy się dużą społeczną aprobatą. Przewaga ocen pozytywnych jest przytłaczająca; ocen negatywnych jest niewiele. Na pytanie sondażu CBOS — czy Sejm dobrze służy społeczeństwu? 89 proc. badanych dało odpowiedź twierdzącą. W przypadku Senatu było to 82 proc. Więcej ocen pozytywnych ma jedynie Kościół. (PAP)

Szlachetne zdrowie drogo kosztujesz

Jak informuje Ministerstwo Finansów, z dniem dzisiejszym ulega zmianie cena urzędowego wyrobów farmaceutycznych produkcji krajowej. Od przeprowadzonej w początkach bieżącego roku regulacji cen leków znacznie wzrosły ich koszty produkcji, na co duży wpływ miały: udział surowców importowanych, wzrost kursów walutowych, kilkakrotne podwyższenie cen surowców farmaceutycznych pochodzenia rolnego, wzrost wynagrodzeń w przemyśle farmaceutycznym.

Podwyższenie cen leków, z uwagi na sygnalizowane przez producentów zagrożenie przerwy w ich wytwarzaniu i dostaw na rynek, konieczna jest dla zachowania o-

placalności produkcji. Dalsze bowiem utrzymanie dotychczasowych cen spowodowałoby konieczność przywrócenia dotacji dla przedsiębiorstw zaopatrzonych farmaceutycznym, lub zahamowania produkcji leków przez ich producentów.

Relatywnie najbardziej podwyższone zostaną ceny leków wytwarzanych z udziałem spirytusu, cukru, produktów ziarnianych. Wprowadzone zmiany cen leków spowodują wzrost wydatków budżetu państwa na dotranszowanie szpitali i systemu ulgowej odpłatności za leki.

Równocześnie Ministerstwo Finansów zawiadamia, że prowadzone są prace nad zmianą obowiązujących zasad odpłatności za leki zmierzające do ich ujednolicenia.

(opr. aka)

Krenz zaproszony do Moskwy

* BERLIN — Radziecki przywódca Michaił Gorbaczow zaprosił nowego sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Egon Krenz do Moskwy. Zaproszenie zostało przedłożone podczas rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej w sobotę przez obu polityków.

Forum w Lipsku

* BERLIN — W niedzielę w sali koncertowej w Lipsku zebrało się ponad 500 osób celem wzięcia udziału w otwartym dyskusyjnym o temacie aktualnych problemów NRD. Jednym z uczestników spotkania był wiceminister Kultury NRD, Klaus Hoppe.

Obradowało plenium KC ZKJ

* BERLIN — W sobotę zakończyły się dwudniowe obrady plenium Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii, związane z przygotowaniami do zapowiadanego na 28-29 stycznia przyszłego roku XIV Nadzwyczajnego Zjazdu partii.

C. Aquino nie będzie kandydował

* WASHINGTON — Prezydent Filipin Corason Aquino wykluczył możliwość ponownego ubiegania się o urząd prezydenta kraju, kiedy ugaśnie jego obecny mandat, tj. w 1993 roku.

Republika Węgierska

* BUDAPEST — Działający od 1945 roku węgierski uroczystością „Memorial”, zajmującego się badaniami zbrodni stalinowskich, udało się ustalić kolejne miejsce, w którym w latach trzydziestych dokonywano masowych rozstrzelania. Tym razem zwrócono uwagę na pole, nieopodal lotniska miejskiego w Irkucie terenu byłego gospodarstwa NKWD. W przyznanym ziemi starych transzjach wykopano ponad 300 ludzkich czaszek.

Katastrofa w kopalni węgla

* BUKAREST — 29 górników zginęło, a 10 innych zostało rannych w wyniku katastrofy w kopalni węgla w regionie Valea Jiului (płd.-zach. Rumunia). Wypadek zdarzył się 19 września, ale rumuńskie środki masowego przekazu nie poinformowały o nim.

Zaostrzenie sankcji

* KUALA LUMPUR — Przywódcy ów państwa członkowskich Commonwealthu, na czele z królem Szwajcarii, wzięli udział w konferencji finansowych wobec RPA oraz wykluczyli zniesienie sankcji wobec RPA. Zaproponowano, że sankcje nie będą zniesione dopóki RPA nie wycofa się z polityki „apartheidu” w stosunku do polityki rządu RPA.

(opr. aka)

Miasto, ludzie, życie — wszystko w bawelnie

35 lat ZPPB im. Rewolucji Październikowej

Jeszcze dziś w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawelnianego im. Rewolucji Październikowej pracują 73 osoby, które wzięły udział w otwartym dyskusyjnym o temacie aktualnych problemów NRD. Jednym z uczestników spotkania był wiceminister Kultury NRD, Klaus Hoppe.

ogromnym szacunkiem tych, którzy dziś sprawują tu kierownicze funkcje. Cieszyć się, że dziś, w dniu jubileuszu za lata naszej pracy zostaliśmy wysoko uhonorowani.

— Dorobek i osiągnięcia naszego zakładu, o których mówimy dziś podczas uroczystości jubileuszowych — to wynik pracy ludzi, którzy nigdy nie szczędzili wysiłku. Trzeba tu koniecznie podkreślić, że nie zawiodło nas nigdy kierownictwo zakładu, które zawsze zabiegało o równy stopień o rozwój fabryki i nasz byt. Wyniki naszej pracy nigdy nie były marnotrawione i dlatego darzymy

Ciąg dalszy na str. 3

Kolejne Kuropaty...

Działaczom irkuckiego oddziału stowarzyszenia „Memorial”, zajmującego się badaniami zbrodni stalinowskich, udało się ustalić kolejne miejsce, w którym w latach trzydziestych dokonywano masowych rozstrzelania. Tym razem zwrócono uwagę na pole, nieopodal lotniska miejskiego w Irkucie terenu byłego gospodarstwa NKWD. W przyznanym ziemi starych transzjach wykopano ponad 300 ludzkich czaszek.

Sądząc po układzie kości, zabici byli po prostu zwaleni do rowów. Niektóre czaszki były rozstraskanymi, w innych natomiast znajdowano kule. Starzy mieszkańcy tych okolic zeznali, iż w końcu lat trzydziestych teren, na którym dokonywano egzekucji był ściśle chroniony. Zimą słychać tu było wybuchy ładunków dynamitu, po czym zawsze pojawiały się kłopoty z brzością...

Dodatkowe miliardy dla NRD?

Nad Renem coraz głośniejsze dyskusje się o możliwości i potrzebie wsparcia finansowego NRD poza świadczeniami dotychczasowymi, których wysokość ocenia się w RFN różnie (NRD nie podejmuje tego tematu). Każde takie obliczenie, ogłaszane przeważnie przez nieoficjalne źródła zachodniemieckie, mówi o kwocie od 2 do 5, a nawet 7 mld marek rocznie. Ostatnio temat ten nabral znowu aktualności, w związku z kilkakrotną zapowiedzią kancellera, że NRD może liczyć na dodatkową wyszczególnioną pomoc ze strony RFN, jeśli tylko ukończy zdecydowanie i konsekwentnie na drodze gospodarczych reform gospodarczo-społecznych.

Pomysł prezentowany już swego czasu przez SPD, podchwycili obecnie przedstawiciele FDP, partii współpracującej z chadekami w Bonn. Jak dotychczas, tutejsze koła rządowe nie wykazują jednak zapału dla takiego rozwiązania. (PAP)

Całkiem nowym elementem w tej dyskusji stały się nad Renem nieoficjalne doniesienia z NRD o prawdopodobnym zniesieniu wszelkich ograniczeń dla obywateli NRD w wyjazdach czasowych do RFN. Aby nie pozostawić takich podróży bez minimum środków finansowych, pojawiły się propozycje, by wymienić przyjeździe do 500 marek wschodnich na marki zachodnie po kursie 1:1. Kurs czarnogłedowy jest wielokrotnie wyższy, na niekorzyść marki wschodniej.

Jutro w „Gazecie”

■ Studenckie stypendia — to temat do habiliacyjnej rozprawy. Ileż w nim blasków, barw i cieni — obyczajowych, finansowych, smutnych i anegdotycznych. Alicja Zielińska zapytuje:

■ ZEBRAK czy PAN? Po co komu ruch ekologiczny. Czy tylko po to, aby zatrzymać te lub inną budowę, jak np. hotel na Szerkim Ostrówiu czy o Srokiem Ostrowie w Karwiku? Te sprawy wyjaśnia Witold Berger — szef Społecznego Komitetu Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich, który dostre-

BRUDNE JEZIORA I... SAPERKE jako jedyny, na czystość sposób.

pogoda

Piękna, słoneczna pogoda utrzymuje się również dzisiaj, gdyż zachmurzenie będzie małe, a temperatura maksymalna w granicach 20-22 st. C., minimalna 9-11 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, południowo-zachodni. A jutro nastąpi wzrost, zachmurzenie, miejscami będzie padać deszcz i nieco się ochłodzi.

Dziś mielny: Marleny, Seweryna i Odlit, jutro: Rafala, Marcina i Anetę. I jeszcze jedna ciekawostka. Otóż niedaleko Krakowa udało się zaobserwować zorzę polarną, co w naszej szerokości geograficznej jest czymś niezwykłym. Powodem jest silna aktywność słoneczna. (ska)

PULS
Studio „Solidarność” wyemitowało reportaż Małgorzaty Bocheńskiej o Romincim Kombinacie Rolnym. W Polsce poszedł obraz totalnego bagna. Przeciwnikowi wizerunkowi RKR zaprotestowały zakładowe komisje „Solidarności”, rzecznik prasowy wojewody, Rada Nadzorcza Kombinatu, Region „Pojezierze” w Suwałkach.
Wszyscy zgłosili ponownego przyjazdu ekipy telewizyjnej, która pokaże tym razem prawdziwy obraz Kombinatu — złe i dobre strony.
No i przyjechała... red. Małgorzata Bocheńska. KULIS

wczoraj NA AUTOGIEZDACH
Już o godz. 7.25 na plac przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego w Białymstoku nie widać już przyszłowiarymysz. Zajęte były wszystkie miejsca, a jeszcze długie kolejki pojazdów oczekiwały przed bramami. Ponad 600 wystawionych samochodów, ponad 8 tys. wykupionych biletów wstępu, sprzedano dwieście druków umów. Wczoraj zacierali ręce przedstawiciele Automobilklubu Podlaskiego — gospodarza giełdy, dziś to uczynią pracownicy Urzędu Skarbowego, gdyż będą wyliczać podatki od zawartych transakcji.
Wybór pojazdów był rzeczywiście ogromny, aczkolwiek dominowały cieszące się największym zainteresowaniem maluchy. Mniej było natomiast Fiatów 125p, Polonezów i pojazdów marek zachodnich. Cenę lepiej nie komentować, a ponadto były ogromnie różnicowane.
Wśród giełdowych bywalców krążyła wieść, że od 1 stycznia 1990 r. stawki PZU

Takiej frekwencji (i takich cen) jeszcze nie było
Samolot „Boeing 727” honduraskich linii lotniczych „Tan Sahsa” rozbił się w sobotę ok. 90 kilometrów na południe od stolicy tego kraju Tegucigalpy. Samolot odbywał lot rejsowy ze stolicy Kostaryki San Jose z postojem w Managui. Do wypadku doszło na 15 minut przed planowanym lądowaniem w Tegucigalpie. Jak poinformowało dowództwo lotnictwa wojskowego, samolot rozbił się u stóp góry Cerro Hules i jest mało prawdopodobne, by ktoś z pasażerów lub załogi uszedł z życiem. Nie na razie nie wiadomo o przyczynach wypadku. (PAP)

Gminy szła
ON SIĘ TU MARNUJE — przekonyują obywatele Jedwabnego. — To człowiek powołany do wyższych celów, niż zabieganie wokół potrzeb gminy. Ma talent do pomnażania pieniędzy i nawiązywania kontaktów z ludźmi na różnych szczeblach wojewódzkich i wyższych. Umie je też wykorzystywać. Już wielu ludziom miejscowym pomógł i pomaga, jeśli mają wobec niego jakieś zadługi. No, naprawdę, to wybitna jednostka: niezależna, operatywna, przebojowa i dobrze ustawiona w województwie.
W obliczu takiej „oceny” trudno nie podzielać opinii naczelnika Tadeusza Dmochy, że różne sepy miejsko-gminne dopadają go co i rusz ze zwy-

Litwa się broni

Rząd Litwy wprowadził w życie wiele ograniczeń w przyjazdach do republiki turystów z państw socjalistycznych. Obywatele państw RWPG będą mogli przyjechać na Litwę na zaproszenie tylko raz w roku. Są oni jednocześnie zobowiązani do załatwienia formalności związanych z podróżą za pośrednictwem Komitetu ds. Turystyki Zagranicznej „Inturist”.

Po 20 października po raz kolejny przybyły z Litwy prywatne będące mogły osoby, które załatwiły dokumenty podróży przed wymagalnym terminem. Od 23 października likwiduje się jeden z dwóch kursujących obecnie do Polski pociągów pasażerskich. Od 1 listopada likwidacja ulega też tak zwana turystyka bezwizowa, tzn. cudzoziemcy muszą oficjalnie wymienić pieniądze przed siebie pociągami. Czasowo wstrzymano wysłanie pociągów z Litwy do Polski.

Rada Ministrów Litwy pociąga się na listy do obywateli Republiki, wyrażających niezadowolone z powodu znacznego zwiększenia napływu turystów z państw RWPG. Jak pisze TASS, ujawnienie budzi się to na zaopatrzeniu ludności miejscowej w artykuły żywnościowe i przemysłowe, komplikuje i tak niełatwą sytuację gospodarczą i polityczną.

Wokół Libanu

Chrześcijański deputowani do parlamentu libańskiego zaakceptowali plan mediacji arabskich w sprawie wycofania wojsk syryjskich z Libanu (33 tys. żołnierzy). Syryjczycy mieliaby się wycofać w ciągu dwóch lat do wschodniej części Libanu. Ich ostateczne wycofanie się z kraju miałyby być następne wynegocjowane z nowym rządem libańskim. (PAP)

Młodzież pikietuje

Niedziela, 22 bm., była trzecim dniem pikietowania budynku Kancelarii Państwowej przy Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie. Młodzież z „Solidarności” i „Ruchu Społecznego Alternatywnego” i grupy „Dym”. Budynek objawiony został transparentami z hasłami żądającymi przeniesienia Kancelarii z gmachu KW PZPR i Kancelarii pomieszczenia dla potrzeb szpitala dla bezdomnych oraz wyprawienia partii z zakładów pracy. (PAP)

Ofiara kultu jednostki...

W 1981 roku, gdy wieszano portret towarzysza Stalina spadł z drabiny i złamał nogę w dwóch miejscach. Skutek — kuleje do dzisiaj. W 1981 roku gdy pomagaliśmy przy montażu popiersia towarzysza Chruszczowa zważył się na niego kaczka kuterzy, który odlał się od pomnika. Mimo starań naszej medycyny, jak się do dzisiaj, i wreszcie, w 1981 roku, gdy na pochodziłem portret towarzysza Breżniewa potknął się, upadł i rozbilił głowę o jezdnio, co również nie pozostaje bez wpływu na stan mojego zdrowia. W

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

HAFT standardów. Białystok 208-91.
g 6573-1
JELCZ 315 — sprzedam. Białystok, Wasilkowska 37 m 7.
g 6597-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ w Białymstoku

INFORMUJE
że w dniu 24 października 1989 r. wstrzymana zostanie dostawa energii cieplnej na cele c.o. i c.w. dla wszystkich odbiorców zasilanych z Ciepłowni Miejskiej w Mońkach.

Powyższa przerwa jest spowodowana koniecznością wykonania nowej wciniki do magistrali sieci ciepłej. Ponowne uruchomienie Ciepłowni Miejskiej nastąpi po zakończeniu wszystkich robót zatępieniowych przez SM „Lokatorsko-Własnościową” w Mońkach.

k 5466-1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1

OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż:
— samochodu star W-200, nr podwozia 11621, rok prod. 1978, cena wywoławcza 6.500.000 zł
— samochodu star 660 autocyklera, nr podw. 08873, rok prod. 1963, cena wywoławcza 4.500.000 zł
— samochodu gaz 53A „osinobus”, nr podw. 0634491, rok prod. 1982, cena wywoławcza 4.000.000 zł
— naczepy niskopodwoziowej N-2030, nr podw. 1114, rok prod. 1982, cena wywoławcza 3.500.000 zł

Przetarg odbędzie się 8 listopada 1989 r. o godz. 10 w świetlicy PSITW-M w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu. Postawione do przetargu środki można oglądać na placach Rejonowych Ekspozytur: poz. 1, 4 w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1, poz. 2, 3 w Bielsku Podlaskim, ul. Żwirki i Wigury 83. Przedmioty przetargu będą sprzedawane w takim stanie w jakim się będą znajdowały w dniu przetargu. Zastrzeżenie się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 5440-1

T. Mazowiecki wrócił do kraju

W sobotę po południu po zakończeniu swojej pierwszej oficjalnej wizyty zagranicznej — powrócił z Rzymu przez Rado Ministrów Tadeusz Mazowiecki.

Na lotnisku w Warszawie premiera witali wicepremier Jan Janowski i członkowie Rady Ministrów, przedstawiciele świata polityki, duchowni. Obecny był minister stanu Józef Czyrek.

„Wracam zadowolony — powiedział na lotnisku T. Mazowiecki — dzieląc się pierwszymi wrażeniami. Wizyta była bardzo serdeczna i niezwykle owocna; szczególnie spotkanie w Watykanie u papieża było serdeczne i o wielkiej wymowie moralnej. Myślę, że wizyta znanomiuje to, że Włosi pierwsi powiedzieli Europie o potrzebie przejścia od słów do

czynów, jeśli chodzi o pomoc Polsce.

Zapytany o konkrety rozmów w Rzymie minister współpracy gospodarczej z zagranicą Marcin Święciecki powiedział m.in., iż w formie dofinansowania pomocy otrzymanej np. 5 tys. ton wołowiny, 6 tys. ton baraniny, lekarstwa za 7 mln dolarów i 25 tys. ton oliwy. Jednocześnie uzyskaliśmy zapewnienie i poparcie dla przedsiębiorstw polsko-włoskich. Został stworzony specjalny fundusz na ten cel. Włosi przewidują szkolenie naszych menedżerów, zakładanie banków w Polsce. „Fiat” jest otwarty na nowe rodzaje współpracy; czeka na odpowiedź dotyczącą nowego modelu samochodu i jest gotów również rozwinąć współpracę w produkcji maszyn rolniczych.

(PAP)

Związek zawodowy w armii ZSRR

W Moskwie powstał pierwszy niezależny związek zawodowy żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej, stawiający sobie za cel demokratyzację życia wewnątrz armii i walkę przeciwko korupcji i nepotyzmowi w wojsku.

Około stu żołnierzy, oficerów oraz pracowników cywilnych wojska przyjęło programy związku, w którym zawarto m.in. żądanie, aby Armia Radziecka nigdy więcej nie była wykorzystywana przeciwko własnemu narodowi ani przeciwko innym na-

rodom. Idea powołania niezależnej organizacji związkowej w wojsku napotkała na silny sprzeciw wyższego dowództwa.

Związek na rzecz ochrony socjalnej wojskowych i ich rodzin wystąpił o oficjalną rejestrację i zaprosił na swój kongres ministra obrony gen. D. Jazowa. Odpowiedział na inicjatywę niezależnych związków było ogłoszenie przez ministra obrony projektu utworzenia w wojsku oficjalnego związku zawodowego. (PAP)

Kulisy odejścia Honeckera

Zachodniemiecka gazeta „Bild Zeitung” podała, że niedługo szereg szczegółów o okolicznościach zmiany personalnych w kierownictwie NSP.

Według publikacji, decydującym impulsem do zmiany na stanowisku sekretarza generalnego NSP były wypowiedzi Michała Gorbaczowa podczas jego niedawnej wizyty w Berlinie. Członkowie Biura Politycznego i KC NSP widzieli w nich zachętę do zdymisjonowania Ericha Honeckera.

Na posiedzeniu Biura Politycznego, na którym doszło do decyzji o zmianach personalnych Honecker miał powiedzieć: „Jeśli dano tylko mały palec, wszystko upadnie i będziemy w ten sposób działać na korzyść imperialistów i zjednoczenia Niemiec”. Inni

członkowie Biura Politycznego, w tym także minister bezpieczeństwa państwowego Erich Mielke, argumentowali takimem inaczej, wyrażając obawy, że w razie braku zmian może dojść do krwawych zamieszek w NRD, przy czym władze nie powinny liczyć na pomoc radziecką.

Na znak protestu Honecker oświadczył, że rezygnuje ze wszystkich swoich stanowisk, ale miał przy tym nadzieję, iż niektórzy staną w jego obronie. Nikt jednak nie przeciwstawił się jego rezygnacji.

Arcybiskup Angelo Sodano na Kremlu

20 bm. na Kremlu Michał Gorbaczow przyjął przebywającego w ZSRR osobistego wysłannika Jana Pawła II, watykańskiego ministra spraw zagranicznych, arcybiskupa Angelo Sodano.

Arcybiskup Sodano przekazał papieżowi na temat ewentualnych konkretnych form intensyfikacji kontaktów między Watykanem i państwem radzieckim, a także na niektóre kwestie związane z zaspokojeniem potrzeb religijnych radzieckich wyznawców wiary katolickiej.

Michał Gorbaczow z uwagą odniósł się do poruszonych problemów i przedstawił swoją ocenę sytuacji religijnej kraju w warunkach gwałtownej aktywizacji świadomości na obecnym, szczególnie skomplikowanym etapie przebudowy.

Na zakończenie spotkania Michał Gorbaczow powiedział: „Ponieważ — jak rozumiem — zbliża się spotkanie Jego Świątobliwości z przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR, proszę o przekazanie, że ja ze swej strony pragnęmiar i mam nadzieję porozumiewać o pokoju, o wspólnym domu, w którym żyjemy, o naszej wspólnej odpowiedzialności za jego losy, a także rozpatrzyć najbardziej palące konkretne problemy.

Tego samego dnia osobistego wysłannika papieskiego, arcybiskupa A. Sodano przyjął minister spraw zagranicznych Eduard Szewarnadze.

Watykański minister spraw zagranicznych poruszył pod-

Zmarł

Jerzy Wittlin

W wieku 64 lat zmarł Jerzy Wittlin — pisarz, wydawca, dziennikarz, tłumacz.

W latach niemieckiej okupacji był żołnierzem AK, uczestnikiem Powstania Warszawskiego. Związany był z wydawnictwem „Iskry”, teatrem „Komedia”, a w ostatnich 20 latach — z Wydawnictwami Artystycznymi i Filmowymi, którymi kierował. Popularność zyskała Jerzy Wittlinowa seria „Vademecum”: grafomana, życia rodzinnego i towarzyskiego, szefa, kochania, żurnalisty itp. (PAP)

Wzrasy szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Ewy Milewskiej

składają:

harcerki i harcerze 40 BDE

g 6607-1

W SKROCI

PAMIĘTNY APEL

W Związku Radzieckim po raz pierwszy poinformowano o niedawnej polenice młodej RPŻ. PZPR, ucząc to w tym samym tygodniu „Echo Planety”, publikując oświadczenie wydane w tej sprawie przez rzecznika KC PZPR, Jana Bisięgo.

DOLARY DLA OPOZYCJI

Prezydent USA podpisał w sobotę w swej wieloletniej rezydencji w Camp David przysięgę w Kongresie ustawę w sprawie wysygnowania kwoty 9 milionów dolarów na sfinansowanie kampanii wyborczej opozycji niktarguńskiej. Wybory w Nikaragui wyznaczone są na 15 lutego.

TAK, ALE...

Nie jestem przeciwnikiem Gorbaczowa ani alternatywy dla niego — oświadczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC K. A. Jegor Ligaczow w wywiadzie dla tygodnika „Argumenty i Fakty”, podkreślając, że w pełni podziela poglądy M. Gorbaczowa od samego początku działalności w Komitecie Centralnym partii. Jednocześnie J. Ligaczow zaznaczył, że nie można reformować socjalizmu, używając metod zaczerpniętych z kapitalizmu i ostrzegł przed niebezpieczeństwem, jakie stanowiłoby dla ZSRR uznawanie własności prywatnej.

TAKI ZAWÓD...

Od 1 stycznia 1989 r. w świecie zginęło 38 pracowników środków maszynowych. W tym czasie zginęło, na 89 z różnych powodów usunięto z krajów, w których pracowali. W okresie tym zginęło 129 różnych publikacji periodycznych.

AIRBUS DLA ZSRR

Radziecki Aeroflot prawdopodobnie zakupi pięć Airbusów A-300. Rzecznik zachodnioeuropejskiego konsorcjum „Airbus” poinformował, że trwają obecnie rozmowy na ten temat, i że nie podpisano jeszcze żadnej umowy. Byłaby to zachodnia transakcja samolotów z zachodnim producentem samolotów.

LEGALNY WIEC W RPA

Rząd RP od 1 stycznia od 29 lat wyraża zgodę na wyjazd w celu Afrykańskiego Kongresu Narodowego, który jest zaplanowany na 29 października. Miał na nim zbierać głosy wolności przed tygodniem przywódcy murzyńscy.

REALISTA

Podczas wizyty w Norwegii minister spraw zagranicznych Węgier Gyula Horn powiedział, że za sołtysiejszymi powołaniami gospodarczymi swego kraju z Zachodem i nie wykluczył możliwości przystąpienia Węgier do EWG za ok. 10-15 lat.

NIEMCY WIAZĄ UCIEKAJĄ

Od planiku do niedzieli prawie 2,000 uchodźców NRD przekroczyło granicę węgiersko-austriacką w drodze do RFN. Jak podają władze austriackie, od 1 września w kraju Węgry utworzyły swoją granicę dla uchodźców z NRD, ich liczba doszła już do 43.000.

(opr. ska)

Spotkanie pierwsze

Ciąg dalszy ze str. 1

prezes WK ZSL — Ryszard Niewiński, wojewoda — Marian Gala, przewodniczący TZR „Solidarność” — Stanisław Marczuk, przewodniczący Obywatelskiego Komitetu — Lech Lebenstein, przedstawiciel WK SD, WPZZ i Rady Inicjatyw Obywatelskich „Solidarność”.

Inicjator spotkania — przewodniczący WRN — prof. M. Szamatowicz, wysyłając zaproszenia nie był pewny, czy zostaną one przez adresatów zaakceptowane. Goście przybyli, można więc sądzić, że uznali tę formę kontaktu za pożyteczną. Potwierdził to potem w swoich wypowiedziach.

Formuła istniejących dotychczas wojewódzkich zespołów posłków przeżyła się. Projekt zmian w ustawie o prawach i obowiązkach posłów zmierzając do tego, by w terenie tworzyć biura parlamentarne, skupiające przedstawicieli Sejmu i Senatu według przynależności klubowej.

Niezależnie jednak od tego do jakiej partii czy związku posłowie i senatorowie należą, zostali wybrani przez społeczeństwo Ziemi Białostockiej, powinni mu służyć i przenosić najważniejsze problemy regionu na forum państwowych. Prof. M. Szamatowicz, informując o najistotniejszych sprawach województwa, do głównych potrzeb zaliczył produkcję żywności i ochronę środowiska naturalnego. Posł Janusz Szumański (PZPR) dodał do tego także problemy szkolnictwa wyższego i służby zdrowia.

— Nie ma co liczyć, że Sejm zwiększy środki budżetowe, trzeba się zastanowić, jakie podjąć działania, żeby wzbogacić finanse województwa — powiedział w dalszej części wystąpienia.

Eugeniusz Czykwin (UChS), wyrażając wolę współpracy — z obęsą, jak stwierdził — wracał do spraw mniejszości narodowo-wyznaniowych zamieszkujących Białostockę. Jan Beszta-Borowski (OKP) podkreślał znaczenie walki z biurokracją i zaspokojenia zapotrzebowania społecznego na informacje. Poparł w związku z tym zamiar ukończenia „Kuriera Podlaskiego”. W tej drugiej kwestii jego wypowiedź zbliżała się do wypowiedzi zbieżna była z opinią Krzysztofa Putry (OKP) i Andrzeja Rólańskiego (Rada Inicjatyw Obywatelskich).

Marszałek Senatu — prof. Andrzej Stelmachowski, zwracając uwagę na unikalność

Spotkania

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Spotkanie

Ojczyzna — polszczyzna

Ciąg dalszy ze str. 1

Witnie trzeba wydać 5,60 rubla. „Pankracy i jego pan” śpiewają tu za 3,09 rb. „Podróże Guliwera” z wrocławskiego Wydawnictwa Dolnośląskiego wzbogacił treść o 4,32 rb. Pamiętamy przy tym, że po zastąpieniu wspomnianego „chytrego” przelicznika encyklopedie, słowniki, drogie albumy stają się prawie nieosiągalne dla przeciętnego zarabiającego przedstawiciela litewskiej Polonii.

W zestawieniu z względnie tanimi poczynaniami radzieckimi polska oferta działa zniechęcająco. Oto zbiorce reportaży, który ukazał się nakładem Wydawnictwa „Moklas”, można po sąsiedztwie nabyć za 40 kopiejek, zaś reportaż Marka Rymusko za wielokrotność tej sumy, na co niewielki wpływ ma zawartość wspomnianych tomików.

Ludzie kłębą się przy ładach, grzęznąłymi zębami, ale ostatecznie kupują. Alicja Klimaszewska, najstarsza wiekiem i doświadczeniem w gronie kilku ekspedientek, gimnazystkę się od lat, by sprostać potrzebom klientów. Na ceny nie ma jednak wpływu, a i na pełną realizację zamówień też trudno liczyć.

Umowa z „Białostockim” obejmuje „Domem Książki” obejmując wyłącznie według ich równowartości: litewskich trafi do Polski — tyle polskich pojeździe za granicę. A przecież oczekiwania tu i tam są bardzo zróżnicowane.

Trwają próby zawarcia porozumienia z Wydawnictwem „Pojezierze”. Najwięcej do powiedzenia mają jednak lokalni pośrednicy, na których podobno nie ma silnych: „Międzynarodowa Książka”.

Tekst i fot.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

JAN CIECHANOWICZ, deputowany ludowy ZSRR z Wilna, po raz kolejny zapowiedział o odkłamanie „radzieckich statystyk narodowościowych i zaprzestanie dyskryminowania radzieckich Polaków”.

Trzeba być trzy razy Polakiem...

„Stara piosenka, na nowo wyląd” — piewająca Rosjanie, gdy chcą zadzwierć z kogoś, kto popełnia stare ośzustwa pod nowym szyldem — stwierdził Ciechanowicz na łamach wileńskiego „Czerwonego Sztandaru” — porzekadło to przypomniało mi się gdy zapoznaliśmy się ze statystyką zamieszczoną w poczynym tygodniku „Argumenty i Fakty”. Dowiedziałem się z tego materiału, że do roku 1953 zesłano przymusowo w ZSRR do miejsc specjalnego osiedlenia 1 224 931 Niemców, 316 717 Czechów, 81 158 Litwinów, 39 279 Łotyszów, 81 475 Kalmuków itd. Z napieciem brałem przez tekst, by się dowiedzieć ostatecznie, ilu też wysiedlono moich rodaków. I oto dowiedziałem się: 4520 „Andersowców” i 36 045 Polaków! Zwroćmy uwagę, jak dokładnie jest to kłamstwo, sprzeczające do kilku nawet osób. Obliczenie jest widoczne na nałęczonych, którzy tak sumiennie wyczelozłowemu fałszerstwu po prostu nie będą w stanie się oprzeć.

Wszelako w człowieku, który wie, że reżim stalinowski deportował w latach 1936—53 grubo ponad 2 mln Polaków statystyka „Argumentów i Faktów” budzi tylko smutek: również w okresie pierestrojki kłó się o nas i dla nas, fałszywe piosenki.

I nie jest to fakt osobisty, podają skład KPZR według narodowości, wliczając po paręset osób liczące grupy komunistów należących do małych narodów Północy ZSRR, ale całkowicie przemilczają istnienie kilkudziesięciu tysięcy Polaków, członków KPZR.

Podobnie M. Gorbaczow, wymieniając narodowości, którym Moskiewska Temida zamierza pomóc w poprawieniu ich losów, mówi o Niem-

cach, Tatarach, Turkach, Grekach, Kurdach, ale nigdzie i nigdy nie wspomina o co najmniej paru milionach Polaków w ZSRR. Widocznie chce przez to powiedzieć: „Polaków u nas nie”, „Polaki u nas wio imieju”. Być może, że względu na takie stanowisko centrum, na Białorusi nadal masowo zapisuje się w dowodach osobistych młodych Polaków — „Białorusin”.

Niestety, nadal aktualne są słowa Hipolita Korwina-Milewskiego, wypowiedziane jeszcze w 1913 roku: „Trzeba być trzy razy Polakiem i z niewykwalifikowaną mocą umieć stwierdzić swą narodowość; by za takiego

zostać uznanym w statystykach rosyjskich...”

Dłatego też pragnę przydektowi ZSRR, na którego głosowałem podczas I Zjazdu Deputowanych Ludowych, a także tym, którzy preparują statystyki, z całą stanowczością przypominie: w ZSRR nadal mieszka zapomniana i dyskryminowana grupa etniczna — Polacy radzieccy. Oni też chcą czuć się ludźmi kraju, dla którego oficjalnie cierpią i męczą przez dziesięciolecia pracowali. Trzeba też dość starych carsko-stalinowskich piosenek, nawet wykonywanych na „statystyczno-pierestrojkowy” ład — konkluduje Ciechanowicz. (PAP)

W MPK znów drożej

Taniej wyjdzie na piechotę

Jak nas poinformował Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku, z dniem 6 listopada br. ulegają zmianie ceny biletów jednorazowych i miesięcznych za przejazd autobusami komunikacji miejskiej. Obowiązujące nowe ceny:

□ bilet jednorazowy normalny — 120 zł, ulgowy 60 zł;

□ bilet jednorazowy na liniach normalnych poza granicami miasta i pospiesznych normalnych — 240 zł, ulgowy 120 zł;

□ bilet miesięczny normalny na okazyjce — 2640 zł. Wzrost cen biletów podyktowany jest, jak informuje MPK, zwykłą ceną paliwa, części zamiennych, napraw głównych, energii itp.

600 i 300 zł;

□ pracownicy bilet miesięczny na jedną linię (miejscie zamieszkania — miejsce pracy) — 7200 zł, na dwie linie (miejscie zamieszkania — miejsce pracy) — 14400 zł, na wszystkich liniach (oprócz specjalnych) — 21600 zł, linie pospieszne i wychodzące poza teren miasta — 14400 zł;

□ ceny biletów miesięcznych szkolnych — socjalnych wynoszą 50 proc. wartości biletu pracowniczego;

□ bilet miesięczny normalny na okazyjce — 2640 zł. Wzrost cen biletów podyktowany jest, jak informuje MPK, zwykłą ceną paliwa, części zamiennych, napraw głównych, energii itp.

Nasze znaki zapytania

DO I SEKRETARZA KW PZPR W ŁOMŻY:

Planowana jest redukcja pracowników aparatu partyjnego. Jak wieść niesie w stolicy województwa, poflowa kadry rozgląda się za nową pracą. Co zamierza się uczynić z „odpartyjnionymi” gabinetami w budynku przy Placu Kościuszkim?

DO PRZEWODNICZĄCEGO WRN W SUWAŁKACH:
W przyjętej na ostatniej sesji WRN uchwale stwierdza się, że część środków budżetowych przeznaczonych na inwestycje oświatowe m.in. na budowę szkoły w Oklinach. Tymczasem firma budująca ten obiekt zwinęła interes i odeszła z braku pieniędzy.

Są więc pieniądze, czy ich nie ma?
DO NIEZNAJOMEJ, NA RAZIE, ADRESATA:
Z informacji prasowych dowiedzieliśmy się, że przewodniczący ZW ZMP w Białymstoku wybrał się służbowo do USA. Łoty przez Atlantyk nikogo już nie dziwią, chcielibyśmy jednak wiedzieć: czym zasłużył się przewodniczący i kto go wysłał na tak kosztowną wyprawę?

DO PREZYDENTA ŁOMŻY:
Kiedy zostanie wreszcie udostępniony mieszkańcom miasta i przyległym jedyń publiczny szalet w stolicy województwa?

ROMAN BAKA

Prezentujemy mapę polityczną 1989. Czekamy na przedstawicieli nowych partii, ugrupowań, stowarzyszeń, związków, klubów. Oddajemy łamy tej rubryki do waszej dyspozycji.

Ruch „Wolność i Pokój”

Organizacja założona w 1985 r. (w marcu odbyła się głodówka protestacyjna działaczy tego środowiska w kościele w Podkowie Leśnej przeciwko skazaniu Marka Adamkiewicza za odmowę złożenia przysięgi woj-

skowej w kwietniu, w Krakowie powstała deklaracja Ruchu „Wolność i Pokój” („WIP”); w maju podpisało się pod nim środowisko warszawskie, a we wrześniu – Wrocław i Gdańsk)

Cztery najaktywniejsze ośrodki „WIP” skupiające od 300 do 500 uczestników, to: Kraków, Warszawa, Wrocław i Gdańsk. Ponadto grupy „WIP” działają w Bydgoszczy, Gorzowie Wielkopolskim, Poznaniu i Szczecinie. Działania poszczególnych ośrodków są niezależne – w Ruchu nie

było scentralizowanej organizacji, nie było żadnych struktur, hierarchicznych podległości. Najważniejsze decyzje będące oficjalnym stanowiskiem „WIP” – zapadają na wspólnych seminarjach i spotkaniach. Przywódcami Ru-

chu są: Jacek Czaplutowski, Piotr Niemczyk i S. Dutkiewicz. Bazą Ruchu stanowią studenci-aktywiści Niezależnego Zrzeszenia Studentów, uczniowie szkół średnich, robotnicy, inteligencja (Ruch nie wyklucza przynależności do innych ugrupowań, zatem wśród jego działaczy są członkowie Konfederacji Polskiej Niepodległej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego i „Solidarności”).

Program „WIP” stwierdza, że Ruch został utworzony, by

propagować i pozyskiwać jak największe rzesze Polaków dla niczym nie zafasizowanej idei pokój. Zajmuje się „działaniami na rzecz wpro- wadzania praw człowieka w Polsce, na rzecz wolności religijnej i niezależności narodo-

wej oraz w zakresie ochrony środowiska naturalnego i niezależności narodowej oraz w zakresie ochrony środowiska naturalnego z ludźmi myślącymi podobnie i chcącymi tego samego, zamieszkałymi tak w krajach wschodnich, jak i zachodnich”. Opowiada się za „wizją Polski naprawde demokratycznej, bez totalitaryzmu”.

Początkowo Ruch wysunął trzy główne hasła programowe: zmianę treści przysięgi wojskowej, wprowadzenie za- stępczej służby wojskowej

oraz uwolnienie osób twierdzących, że uchylanie się od służby, z czasem zakres zainteresowania uczestników Ruchu poszerzył się o problemy zagrożenia ekologicznego, rozbrojenia i utrzymania pokoju na świecie. Ponadto postulowano: zniesienie kary śmierci, ochronę praw mniejszości narodowych, rozszerzenie swobód obywatelskich, konieczność umacniania pozycji Polaków w świecie (między innymi poprzez obecność – w charakterze obserwatorów – demokratycznie wyłonionych przedstawicieli PRL w Parlamencie Europejskim), demilitaryzację społeczeństwa, zaprzestanie budowy elektrowni atomowych w Polsce. Priorytetem w działalności poszczególnych ośrodków „WIP” ukształtowały się w ścisłym związku ze specyfiką regionu. Przykładowo: Wrocław zajmuje się problemami mniejszości

Ciąg dalszy na str. 4

Gminny szlam

Ciąg dalszy ze str. 1

gminnej rady narodowej. Jednak prezydium nadal ją trzyma i domaga się jego odejścia. Jakże ono może odejść, skoro obywateli, za pośrednictwem swoich radnych, chcą właśnie jego osoby na tym stołku? Czyż może ich zaważać? Absolutnie nie. A może rozczarować sołtysów, którzy go wynieśli na ten stołek i zerwali lipową sesję, gdy miało dojść do głosowania nad jego pozostaniem? Dlaczego nie miało odejść Prezydium, które nie liczy się z Radą? Jak długo ono pozostanie w tym składzie, nie zobaczy w sesjach radnych większych. Czy on wobec tego może się liczyć z decyzjami prezydium? Wprawdzie pod nierozumi- tym naciskiem wojewody złożył rezygnację, ale ją wycofał, bo tych, co mu zaufali, nie opuści.

Zaabsorbowany sprawami wyższego rzędu – nie może dopilnować solidnej pracy wszystkich referatów urzędu; nie może też znać na pamięć stanu wszystkich kont, zwłaszcza że księgowość lata nieustannie na zwolnieniach (notabene: żona wiceprzewodniczącego MGRN). Jakim cudem znalazła się pamiętnego dnia w kinie „Oaza” i ujawniła konto funduszu kulturalnego, kiedy już dewastacja stała się faktem. A przecież OTRF dał mu jeden dzień do namysłu!

Gdzieś tak od pół roku Prezydium pod nim ryje i różne kontrole napuszcza, co szkodzi dobremu imieniu miasta i gminy, a także skłóca środowisko. Ale proszę: czy coś się z tych zarzutów potwierdziło? Ocz, drobne formalne niedociągnięcia... A za to, że podstawowa organizacja partynia nie wybroniła go przed Egzektywą KMG, która – pod wpływem prezydium MGRN – cofnęła mu rekomendację, zmuszony był ją rozwiązać. Teraz urząd jest apolityczny co odpowiada ogólnopolskiemu trendowi wyprzedzania partii z zakładów pracy.

— A co, sołtysie, zły ze mnie naczelnik? — tak otwarcie sformułowane przy dziennikarce pytanie wobec sołtysa każdego utwierdziłoby w przekonaniu o nietuzinkowej osobowości pytającego.

Nie dziwnego, że otoczony jest zaufaniem i szacunkiem. Kiedyś zawistny „osobnik” napisał w czerwcu ub.r. do nas do KC na piątą rocznicę godzin pracy naczelnika wraz z podwładnymi, nikt z badających sprawę nie uwierzył w prawdziwość podobnej sytuacji, a funkcjonariusz miejscowego Posterunku MO – kpr. Jerzy Kozłowski, ubolewał podczas przysięgania na swoim terenie i brak wystarczającego nadzoru nad dyscypliną pracy w urzędzie oraz nagannym postępek 25 czerwca 1988 r., w którego ingerencję tak gorąco żałował kpr. Jerzy Kozłowski.

Wysokie komisje, powołane do rozpatrzenia zarzutów, nie znalazły w postępowaniu naczelnika znamion przestępstwa. Ot, bałagan dokumentacyjny: nadpłaty, brak rozliczeń materiałowych, inwentaryzacji.

Co do wysypiska i wylewiska to przepaszam: ktoś już wydatkował na nie 5 mln zł? Drugiej warstwy asfaltu też będzie bronila: a nuż gdzie indziej był bardziej przydatny? Za coś przecież ci sołtysy go kochają, choć czasem kierun-

Ciąg dalszy na str. 4

kombajn ziemniaczany już potrzebny, a pan wszystko może.

MACICIELE

— Zarzuty wobec mnie — stwierdził Tadeusz Dmoch — biorą się też z urażów osobistych. Ja ich nie będę wyliczał.

Mniej elegancji wykazali przeciwnicy: najpierw na sesji wyjazdowej WRN w Jedwabnem (lipiec br.), później na kolejnych – zerwane lipcowej i wrześniowej. Nie dość, że zarzucił mu namowę do zbrokotowania sesji, to jeszcze rozwiązał worki perfidnych pomówień; niegodziwością przetrwał budowie przedszkola, remontach szkół i działalności komunalnego zakładu budżetowego, sprawozdanie na konto zakładu remontowo-budowlanego materiałów deficytowych i sprzedaż ich po wyższych cenach, samowolna eksmisja dwu rodzin, tania sprzedaż działki Inspektoratu Oświaty, zaniedbanie sprawy wysypiska i wylewiska dla Jedwabnego, bezprawne zajęcie gruntu z PFZ, oszczędność na asfalcie, ale nie na pieniądzech przy układaniu nawierzchni na ul. Łomżyńskiej i części Placu Świerczewskiego (tzn. ułożono tylko jedną, już szczerbatą, warstwę za 15,4 mln, zamiast dwu za 7 mln), totalny bałagan w dokumentacji finansowej i brak protokołów na roboty wykonane w czynach społecznych.

Czego nie zdążyli wypisać – dopowiedzieli: dewastacja kina „Oaza”, przekupywanie radnych (choćby libiacami w restauracji), zlecenie poza planem budowy zbiorników wodnych w Kucach, zaginięcie – na początku lipca br. – połowy archiwum UMG z matrycami i wyrysami działek budowlanych, zaopatrywanie moździerzy w Łomży w artykuły przemysłowe i mięsno-wędliniarskie kosztem mieszkańców gminy, a także bitulki w Warszawie, przepuknięcie połowy Rady Nadzorczej GS dla awansowania na przeszkole własnej żony, nabycie 4 ha ziemi na działkę letniskową w otulinie Nadleśnictwa Parku Krajobrazowego...

HOLA, ROZRABIACIE!

Członkowie prezydium WRN i wojewoda byli na sesji 10 lipca br. zbliżeni do niego publicznym „praniem brudów”, zwłaszcza że miesiąc wcześniej, w charakterystyce podpisaną przez wojewodę, Tadeusz Dmoch wypadał ogólnie „zadowolony”. Zadzawał to wobec faktu, że rok 1988 zakończył naczelnik dwiema nagannymi: za zaniedbanie stanu sanitarno-porządkowego na swoim terenie i brak wystarczającego nadzoru nad dyscypliną pracy w urzędzie oraz nagannym postępek 25 czerwca 1988 r., w którego ingerencję tak gorąco żałował kpr. Jerzy Kozłowski.

Wysokie komisje, powołane do rozpatrzenia zarzutów, nie znalazły w postępowaniu naczelnika znamion przestępstwa. Ot, bałagan dokumentacyjny: nadpłaty, brak rozliczeń materiałowych, inwentaryzacji.

Co do wysypiska i wylewiska to przepaszam: ktoś już wydatkował na nie 5 mln zł? Drugiej warstwy asfaltu też będzie bronila: a nuż gdzie indziej był bardziej przydatny? Za coś przecież ci sołtysy go kochają, choć czasem kierun-

— Naczelniku – wyznała kobieta – ja wiem, że nie dzieli już maszyn, ale nam

Wszystko o bawelnie

Ciąg dalszy ze str. 1

ra, a Brązowym – Jana Karwowskiego, Józefa Murawskiego, Stanisława Włodkowskiego, Zofię Świątkowską, Katarzynę Święcką i Janusza Suwałskiego. Dziesięciu pracowników otrzymało odznaki „Zasłużony pracownik przemysłu lekkiego”, siedemnastu „za zasługi dla woj. łomżyńskiego”, dwunastu „Zasłużony pracownik ZZZP”. Trzy osoby odznaczono medalem „za zasługi dla Ligii Obrony Kraju” – wśród nich dyrektora przedsiębiorstwa – Czesława Zagdańskiego.

— Obecnie w naszym przedsiębiorstwie pracuje około 2,5 tys. osób. Dzięki znaczącej modernizacji, podczas której wymieniono już prawie wszystkie przedkardki i krosna na nowocześniejsze – znacznie zmniejszenie ilości odpadów, poprawiło jakość produkowanych tkanin.

Podczas budowy fabryki przekazano miastu 980 mieszkań. Do tego dołączyć trzeba trzy przedszkola i żłobek, któ-

re dziś zapewniają opiekę już trzeciemu pokoleniu najmłodszych obywateli miasta. Ufundowano 14 książeczek mieszkaniowych dla wychowanków z Domu Dziecka, a dziś ZZZP sprawują patronat m.in. nad przedszkolem nr 2, szkołami podstawowymi: nr 3 w Zambrowie i w Mroczkach oraz Zespołem Szkół Zawodowych w Zambrowie.

Gdyby spróbować zgromadzić to, co zambrowskie przedkardki i tkackie wyprodukowały w ciągu 35 lat – z trudem zmieściłoby się to w 550 pociągach o składach 100 wagonów, a tkaninę bez trudu dałoby się 24 razy owinąć kule ziemską wzdłuż równika i pozostałoby jeszcze na owinięcie granic Polski.

Serdeczności, gratulacje, życzenia. Wojewoda, Marek Strzaliński:

— Dzisiejsze przedsiębiorstwo w naszym nie przypominam tego sprzed 35 lat i to też jest dla nas powód do dumy, bo jest to efekt waszego wysiłku.

Sekretarz KW PZPR, Marian Koćwin:

Gdzie jest prawda?

Ciąg dalszy ze str. 1

Takich odkryć i kontaktów mamy na co dzień sporo. Wracając zaś do sprawy energii rodzi się pytanie, czy powinniśmy prezentować na łamach niepełne dane, informacje wyprzedzające oficjalne wieści; czy mamy czekać na gotowe komunikaty, wnioski i puenty czy też pokazywać skomplikowany proces dochodzenia do finału, proces konkluzji z całym gąszczem uwarunkowań, spójnych zmian stanowisk, argumentacyjnych meandrów?

Sam Czytelnicy wielokrotnie zwracali uwagę na to, iż często oczekują takich właśnie tekstów, bo skomplikowane jest życie i takim chcą go widzieć. Nie wygłazano sformułowania z referatów, agencyjne anonsy i pewniki, burze dociekania, kompromisy, lecz kontrowersji chcą znajdować na naszych łamach.

Ma to i ten sens, że – zdaniem większości zainteresowanych – gazeta winna nie tylko informować, lecz również sugerować, podpowiadać, wpływać na kształtowanie się opinii. W przeciwnym razie nabierze charakteru biuletynu lub organu biurogłoszeniowego.

znajdą. Ten rok właśnie to wykaż. Wreszcie otwarto takiej sumy, że nikt nie jest w stanie przekazać tak wysokiej sumy na naszą działalność. Dlatego z naszej strony były zrozumiałe ustalenia porozumienia dyrekcyj z władzami miasta i ograniczenia komunikacji z uwagi na brak funduszy na pokrycie obecnych potrzeb komunikacji. Jako związek byliśmy mocno temu przeciwni, ale rozumieliśmy.

Widząc, że z tego ograniczenia wyszła solidna afeta, władze miasta zwały całą winę na nasze przedsiębiorstwo. Chociaż mogło do tego nie dojść. Potrzeby naszego przedsiębiorstwa były znane na początku roku, a zwiększe-

nie obecnie są tylko dwa wyjścia: 1) podnieść cenę biletu do takiej sumy, by nie obciążać budżetu miasta; 2) albo ograniczyć komunikację, chociaż wiedzieliśmy, że zbyt mocno są przywiązani mieszkańcy naszego miasta do obecnej komunikacji, by pogodzić się z jej skróceniem.

Widząc, że z tego ograniczenia wyszła solidna afeta, władze miasta zwały całą winę na nasze przedsiębiorstwo. Chociaż mogło do tego nie dojść. Potrzeby naszego przedsiębiorstwa były znane na początku roku, a zwiększe-



Ciąg dalszy ze str. 1

920 dol. (1983)	1200 dol. (1982)
950-1200 dol. (2)	(1981) pick-up
990 dol. lub 7,5 mln zł	(1976) 2 mln zł
(1984) 5,5 mln zł	(2)
POLONEZ (1987)	3-3,2 tys. dol. (1982)
1000 dol. (1981)	1200 dol. (1979)
AUDI (1984)	3,5 tys. dol. (1983)
4,5 tys. dol. (1982)	FORD GRANADA (1975)
1.550 dol. (1979)	650 dol. (1978)
LADA (1983, po 2,5 tys. km)	3,4 tys. dol. (1983)
1.500 dol. (1978)	820 dol. (1979)
MERCEDES (1980)	3 tys. dol. (1979)
OPEL CADET combi (1983)	2.500 dol. (1978)
PEUGEOT (1981)	2.000 dol. (1978)
TRABANT (1986)	950 dol. (1981)
Wszystkie części wymienione	– 350 dol. (1979)
VOLKSWAGEN (1985)	5.100 dol. (1980)
VOLVO (1987)	3,7 tys. dol. (1984)
WARTBURG (1984)	1,8 tys. dol. (1983)
ZASTAWA (1980)	– 900 dol. (1979)
ZUK (1984)	1.100 dol. (1982)
5,8 mln zł	Autobus AUTOSAN (1982)
rodem spod Augustowa	900-1.000 dol. (1981)
Akumulator (suchy, 165 amperogodzin, 12V)	300 tys. zł
Zamiany: 4-letnia Nysa, z blacharką do remontu	– na mniejszą osobową; TV color Panasonic Video Samsung (na gwarancji), zdalnie sterowany i 20 kaset – na Flata 426P.
Inne ceny: komunikat radiowy 300 zł, druk umowy – 300 zł, porcja kiełbaski plus chleb, mustarda i tacika – 1.800 zł. (h)	

nie robi, tylko pisze sprawozdania i wyjaśnienia, gdy tego życzy kontroler. Z jednej strony rozumiemy radnych dlatego jesteśmy przez nich atakowani, bo duża część budżetu idzie na komunikację, szczególnie w tym roku, a brak jest pieniędzy w budżecie miasta na oświetlenie i służbę zdrowia. Ale rozumiemy, że i nas Nikt nie chce, by podnoszono ceny biletów, ale zarazem chce by tak rozwinięta komunikacja kursowa-

la, chociaż wie się dokładnie, że nie ma na to pieniędzy. Jeżeli piekarsz nie będzie miał za co kupić maki to nie upiecze chleba. Tak samo i w naszym przedsiębiorstwie, jeżeli nie mamy podstawowego funduszu na działalność przedsiębiorstwa, to zadaliśmy radnym i władzom pytanie – co dalej?

My nie wychodzimy z wnioskiem o podwyższenie cen biletów tylko przedstawiamy koszty obecnej komunikacji. Do tej pory rzeczywiste naszej dyrekcyj i organom założycielskim było się bardzo dobrze. Zawsze wiedzieli, że na komunikację pieniądze się

„Krag” jest pierwszym w historii ukraińskim czasopi- smem polskojęzycznym na Pod- lasiu. Wydawanie takiej publi- kacji jest w chwili obecnej koniecznością. Potrzeba wydawania „Kragu” wynika przede wszystkim z faktu, iż w chwili obecnej ukraiński ruch na Podlasiu stanął przed problemem informacji. Nie posiadając dostępu do mass- mediów – telewizji, radia, normalnie wydawanej prasy, nie możemy w pełni zapre- zentować naszego programu i podejmowanych przez nas działań. Próbuemy zaradzić

cią ukraińskiego, gdyż na Podlasiu częstym jest zjawis- ko posługiwania się gwara ukraińską bez umiejętności czytania i pisania w tym je- zyku, mają dostęp do takich informacji o wiele bardziej utrudniony. Polskojęzyczna literatura, dotycząca tej proble- matyki jest dość uboga. Zdajemy sobie sprawę, że „Krag” nie zdoła całkowicie zapełnić tej luki, chociażby dlatego, że jest wydawany w takiej właśnie formie i ma ograniczony z sięg.

— Inicjatorami wydawania „Kragu” są Ukraińcy z Pod-

lasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne hasło „obywatele

noego Podlasia, czyli ci, spośród podlaskich Rusinów, którzy nie uwierzyli w zapew- nienie propagandy, iż są „prawosławnymi Polakami”

— „Krag” – języcznym Białorusi- nami”. Wszyscy mówimy mniej- lub bardziej archaizmy, gwarami ukraińskimi, śpiewamy ukraińskie pieśni, w kregu rodziny pielęgnujemy ukraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie u- ważać się za Ukraińców, aby zaprzeczać swój związek z 50- milionowym narodem ukraińskim, od którego kłosem oddziela nas państwowa gran- nica, lecz łączy wspólna mo- wa, historia, tradycja i kultura.

Wiskę do niedawna nad nami złowieszce, pseudopatri- otyczne

Gminny szlam

Ciąg dalszy ze str. 3

ki pomyli i np. zamiast do Mocarzy — do Nadbórow drogę pociągnie, mimb że może z tego pierwszego rozwiązania byłaby większa społeczna korzyść...

Natomiast kto ma prawo zagładać komuś w kieszeni i układy towarzyskie? Owszem, byłby naczelnik po każdej tegorocznej sesji w restauracji „Parkowa” z radnymi i soltysami. Cóż z tego? Taka sesja to okazja do spotkań integracyjnych i ważnych dla gminy ustaleń, czy np. naczelnik ma podziękować, czy też wycofać rezygnację. Od zarania dziejów najważniejsze sprawy były finalizowane w karczmach i zajazdach, a tradycji nie trzeba się wstyżać.

Resztę zarzutów, proszę szkalatorów, trzeba udowodnić! Najgorzej ma się rzecz z kinem, bo OIRF upiera się, że naczelnik telefonicznie zerwał umowę przejścia „Oazy” pod administrację MGOK i kazał demontować sprzęt. Terminu nie ustalili. Teraz koszt dzierżawy, łącznie z montażem, wynosi już nie 2 lecz 3,9 mln zł.

BEDZIEMY SIĘ POROZUMIWAĆ PRZESZ UW

We wrześniowej sesji uczestniczyli mediatorzy: dyrektor Biura WRN — Jerzy Baczewski oraz dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr UW — Henryk Wilczek, ale nie zapobiegli sytuacji patowej, jaka się wytworzyła po 4-godzinnych obradach, a nawet częściowo do niej się przyczynili, choć np. dyrektor Wilczek podkreślił swoje doświadczenie związane z pracą w radach narodowych. Jeżeli zmęczony i zaszczuty człowiek złożył rezygnację z funkcji — co przypomniał na początku dyrektor Baczewski — kto mógłby mu przeszkodzić w realizacji tej decyzji i po co to głosowanie? Należało mu elegancko podziękować za 3-letni wysiłek i życzyć sukcesów na innej nwie.

Ale mediatorzy nie dopuścili do tego: „naczelnik złożył rezygnację” powiedział dyrektor Wilczek — i o tym czy zostanie odwołany zdecydował dziś rada”. Czy nie jest to przypadkiem ułudą? Zaczęli potem prezydium sadzmy wobec naczelnika za ponowne odczytanie zarzutów, ale sam mu tego nie oszczędził, odbierając prawo do godnego odejścia.

Czemu jednak on sam podał się głosowaniu, skoro zdecydowany był odejść i jego rezygnacja została sformułowana jednoznacznie w polowie lipca? Otóż z dobrego serca. Po zerwanej sesji 23 lipca, kiedy to pierwszy raz miało dojść do tajnego głosowania, bokieteryjny prezydent się na neutralny grunt, czyli do restauracji „Parkowej” i tam przekonali włodarza gminy, że nie może ich osierocić. Następnego dnia rezygnację odwołał, godząc się pozostać pod warunkiem wymiany części prezydium.

Jeśli o tym fakcie wiedzieli obaj rojemcy, dlaczego przy nieaktualnym stanie rzeczy trwali? A jeżeli nie — znaleźli się w roli śmiesznej, bo pośredników nie w tajemniczych, przez co spotęgowali absurdalność tych obrad.

Dozdro do dwukrotnego głosowania: nad odwołaniem naczelnika i zmianami w składzie Prezydium. Obie strony wygrały (zn. wszystko zosta-

ło po staremu, łącznie z nie-możliwością ich współpracy. Wobec czego naczelnik godnie podtrzymał rezygnację! Każdy by się ugiął w obliczu tak konsekwentnego uporu, dorosłego przecież człowieka, ale nie dyrektor Wilczek, który następująco podsumował sesję:

— „Trwało to ponad cztery godziny i rada nie odwołała naczelnika i pozostawiła Prezydium w tym samym składzie. Wobec tego, że naczelnik podtrzymał swoją rezygnację to w te sprawy zostaje włączony wojewoda. Ostatnie słowo będzie należało do wojewody (...)” (podkreślenie — S.H.).

Wszystkie nadzieje, nie po raz pierwszy zwróciły się w stronę gospodarza województwa, całkiem zresztą niesłusznie. Ostatnia nowelizacja ustawy (czerwiec 1988) o samorządzie terytorialnym odebrała wojewodom moc stanowienia o być albo nie być naczelników, przekazując je w ręce rad narodowych. Dlatego kiedy 10 lipca br. zjawili się u niego przedstawiciele Prezydium z Jedwabnem, 17 lipca jedynie napisali: „podzielimy zasadność wystąpienia Prezydium o przedłożeniu Rady Narodowej Miasta i Gminy wniosku o odwołanie ob. Tadeusza Dmocha z etatu stanowiska naczelnika miasta i gminy Jedwabne”.

A zasadność tę widział przede wszystkim w tym, że naczelnik, miast zażegnawać konflikty, stał się notorycznym ich zarzewiem.

SZLAM

Taka sytuacja może skończyć najpóźniej tegoż człowieka: odejść mu nie dali tylko dlatego, że było na go zważył wszystkie gminne skandale. Choćby ten z przedśkołem, to przecież inwestycja oświatowa i należałoby rozliczyć Inspektorat Oświaty, ale w pierwszym rzędzie — przewodniczącego Rady Narodowej, który przywłaszczył ziemie na miliony sumy, przez co nie podsypana podmurówka pojełkła. A przecież 30 maja br. wydał ziemię przezwieszenia owej ziemi: coż — w zdenerwowaniu nie napisał, komu i dokąd.

Nadzorujący wywóz, Sławomir Miciura, napisał m.in. w oświadczeniu, że kierowcy woleli woziki „na przedszkole, ponieważ nie grzęźli w błocie”, natomiast inspektor Oświaty — Edward Skrodzki — że należało wierzyć ja osuszyć. Zarzuca ten przewodniczący — Józef Goszczycki, balagan dokumentacyjny naczelnikowi a sam też na gębę interesy zalał. Cóż z tego, że o problemie szlamu ze stawu w Jedwabnem słyszało całe Prezydium i zaproszeni goście, jeśli nie znalazł miejsca w żadnym protokole (podobnie jak sprawa kupna sprzętu kinoteatralnego)? Teraz chwali się, że użył głowie naczelnika, przytakując mu świadkowie, a rzecz wygląda brzydko i akurat nadaje się dla prokuratora.

Cóż z tego, że rejonowy od-mówił wszczęcia postępowania przygotowawczego, nie dopatrzawszy się przestępstwa w przewiezieniu szlamu na łące przewodniczącego, lecz (o zgrozo!) akt zemsty naczelnika na próbie jego odwołania. Jest jeszcze Prokuratura Wojewódzka, a ta także uważnie przesłuchiwała przewodniczącego. Tak też postanowiła. Czas skończyć z tym jedwabieńskim szlamem.

STEFANIA HENCZEŁOWA

WROŻ jest młodym mężczyzną o otwartym jasnym spojrzeniu uśmiechniętym zębami. Na sali pełno młodzieży. W mieście gdzie od lat tysiące nóg, w tanecznych rytmach pucowało do zardział parkiet, teraz ustawiono w równych szeregiach krzesła. Stółki zostały zepchnięte w przeciwny kąt tego obszernego pomieszczenia. Sala została rześko oświetlona, ale to za mało. Przybyli zapalił swój osarek.

O EFEKTACH

Wróż lubi efekty, chociaż się do tego nie przyznał. Może tylko dlatego, że się go nikt o to nie pytał. Wprowadził go młoda dama w nastrojowym czarnym stroju, która po zaprezentowaniu: — Nasz gość mówić będzie o zmorach, zmarłych, symbolach i sennikach — siadła skromnie przy stoliku obok wejścia, być może w celu inkasowania należności od spóźnionych za wstęp — 4300 złotych. Zanim jednak tam przysięgła, ogłosiła komunikat, że Dom będzie kontynuować w przyszłości „Spotkania z parapsychologią” a kogo to „wzięło”, będzie mógł pogłębić znajomość spraw tajemnych na 2-dniowym kursie. — Im więcej osób się zapisze — sprowadziła kwestię na ziemski grunt — tym taniej będzie.

Mistrza — a nie chce go nazywać księciem ciemności — nie interesują takie drobiazgi. Może nawet nie wiedział, że diabeł śpi w biastockich szeregach. Przybył z Poznania, gdzie to od lat jest prezesem sekcji tłumaczenia snów przy Wielkopolskim To-

„Zero widzieć we śnie: przed sobą zyski i poważane; szczypiorek—duży zysk; szalimycę meć na głowie—będziesz pod pantoim żony lub szykuje ci się nieciekawa praca”

warstwiste Psychotronicznym (dawniej Stowarzyszenie Różdżarzy).

Przyniosło go z daleka, żeby szerzyć wiedzę wśród nieświadomych Podlasiów. Tu mają tylko jednego hipnotyzera, kilku specjalistów od piramidek, eksobenergoterapeutek wysiadanych z „Eskulapa” i liczne grono różdżarzy znanych radiestetami, bo lepiej

powołał na scenie z nogi na nogę, usta otwierał ale i zamykał w porę, bo dobrze wychowany mieszkaniec grodu Przemysława nie przerywa patronom, w przeciwnieństwie do dobrze wychowanego obywatela grodu Giedymina, który chociaż za cnotę ma „ciśnięcie budzisz, dalsze zajdziesz” to języka w gębie przed patronami nie traci. Wreszcie zaczął

rech ciał: fizycznego, eterycznego, mentalnego i astralnego. Np. ciało astralne wychodzi z ciała fizycznego Wielu ludzi prymitywnych wędruje w różne strony świata.

— Nie należy budzić człowieka gwałtownie, gdyż ciało astralne może nie wrócić do fizycznego — tu wykladowca przerywa gwałtownie.

— Musiałbym o tym mówić

O ZMORACH

— Co to są zmyry? Różne są zmyry. Także sny-zmyry, kiedy się człowiek przeje albo przejeje. Zmyry erotyczne wychodzą z człowieka podczas snu. Wielu ludzi śpi ze zmyrami. Są zmyry małe, duże i całkiem ładne — informował zerkając do ścigających na stół. — Zerknięciem się kiedyś z Kolbergiem — ciągnął wątek. U niego jest dużo o zmorach. Ale jest sposób na zmyry — uchylił rąbka tajemnej wiedzy. Trzeba tylko, gdy się widzi zmyrę, powiedzieć tak a firmacie (nie przeszedłem się, podobnie jak moi sąsiedzi). Brzmi ono: wszystko co złe, niech stać odejść, odejść, odejść!

Potem była lekcja anatomii. Człowiek składa się z czte-

kilka godzin — wyjaśniał pomyślnie, że kurs jeszcze nie rozpoczął, a czas to przecież pieniądź.

Przeszedł więc do następnej części wykładu — skąd brać energię? Znal jedną panią z Warszawy, która uczy, jak należy się ładować. Jednym ze sposobów jest czerpanie siły z innych ludzi. Kiedy z tą panią się spotkał, był bez siły nazajutrz rano, tak go wyładowała. Ale sam zastosował wówczas metodę odawania psychotronicznego. Co to było? Niektórzy ładują się — tak jak jeden pan z Białego-stoku — w piramidach. Zarzucił się jednak, że część słuchaczy może uznać tę teorię za bzdurę.

— Są ludzie, których się wyczuwa. Z jednym ma się dobrą więź, z innymi jest jej brak. (O czym on mówi? —

niecierpliwia się moje sąsiadki, wierca, spogląda na zdumieniem na siebie, jakby się ocknęły).

Znowu wraca do przerwanego wątku o ciałach i ich wędrowkach. Ciało astralne — dowiadujemy się — jest rozdzielone od ciała fizycznego. Różne są niebezpieczeństwa w wędrowkach. Jak się widzie z ciała fizycznego, to można nie wrócić albo zapasać na zdrowiu. Szczególnie — podkreśla — gdy się ma kłopoty z sercem.

Ktoś nie wytrzymał. Wycho-dząc z wykładu młodzi chłopcy. Wróż tłumaczy, że on się zna na snach, zaś anonsy mówili o „Spotkaniach z parapsychologią”. Widać, że chciał sprowadzić zapotrzebowanie u Firmy na frekwencję i pełną kasę. Kończy kolejny wątek, jak się pozbyć zmyry według Kolberga (przenieść się trzeba z jednego miejsca w drugie, przekreślić się na drugi bok, można też odpowiednim zapachem przepłukać nawet codziennie).

SEN - MARA

Na tym zna się najlepiej. — Co się państwo śniło ostatnio? — Są słowniki egipskie, perskie, staropolskie — wylicza. — Pan Patek wydał sen-nik w 2 tys. egz., ale on się wcale nie nadaje do tłumaczenia snów, bo przestarzały.

— Czy pan napisze sennik? — Tak. Mam dwie umowy podpisane. Powinny ukazać się wkrótce.

Na poprzednim spotkaniu sprzedawał jednak czyjeś senniki. 5 proc. snów to przepowiednie. Tu daje wykładnie snów o zmarłych. (Jeśli osoba taka była za życia autorytetem, to jest przestroga). Ktoś

przerwywa ten wywód: mnie, się śnił Radeberger! Nie dał się sprowokować.

— Nie warto mnie atakować, bo komunista nie jestem — rozładował atmosferę.

— Niektóre senniki nie mogą być dobrymi źródłami tłumaczenia snów, bo robią je niefachowcy. Zrzynają tłumaczenia z różnych kalendarzy — cierpliwie wyprowadza na właściwą ścieżkę zbłąkane owieczki.

— Zbieramy się (dobiegają głosy z tylnych rzędów). Grupa młodzieży opuszcza salę. Za wiele było bredni w wywodach Wróża.

— Być na sali w postaci ducha oznacza we śnie, że interesujemy się nie sobą tylko a „psyche” — dobiegli mnie już w drzwiach głos prowadzącego spotkanie.

—

Jestem za kółkami hobby-stów i nieszkodliwych maniaków, działającymi, gdzie ich tylko przytula. Ale czyż nie woda z mózgu, żeby tylko wypełnić program imprez przez Miejski Dom Kultury w Białymstoku uważam za nieporozumienie. Kawiarnia „Fama” jest po prostu nie wykorzystana, a urzędnicy tam zatrudnieni wolałby ściegać różnych wydrwigroszów, żeby tylko wykonać plan, niż zapewnić godziwe spędzenie czasu, przede wszystkim młodzieży. Zás idea organizowania kursu tłumaczenia snów w placówkach upowszechniania kultury świadczy w pierwszym rzędzie o poziomie, kwalifikacjach i predyspozycjach kierownictwa do zajmowania się tak delikatną sferą kształtowania umysłów.

JÓZEF MAKOWIECKI

KONTROWERSJE

NA POZOSTATKU była myśl. Z czasem wykładowca, jak ziarno na polu, przy „okragłym stole”. Zgodą? Zgodą! Oklaski. Myśli zamienili się w brzemienne słowa. Z nich zrodził się plan. Skonkretyzowane zamierzenia weszły w życie. I oto mamy urynkowaną gospodarkę żywnościową. Jednakże nikt nie porusza drażliwych kwestii, np. jakie będą implikacje tych zmian w przetworstwach. Będą — na pewno; jest zwłaszcza zupełnie nowa sytuacja.

Jeśli mają upadłe przedsiębiorstwa przemysłowe „wykolejać” się nadmiernym zużyciem surowców i energii, długimi seriami bubił, indolencja organizacyjna i brzydka finansowa, to bądźmy konsekwentni do końca. Czy te same kryteria nie muszą obowiązywać gospodarstw rolnych — indywidualnych i uspołeczniowanych? Wprawdzie można dzisiaj — na dużą skalę — manipulować cenami i w ten sposób ratować się przed bankructwem, ale wiadomo, że taka polityka jest doraźna, koniunkturalna, przejściowa — opiera się na kruchym fundamencie i budzi uzasadniony sprzeciw społeczny. Dobry ma być jeszcze lepszy, średniak — równa w górę, słaby — kapitulować i szukać innego zajęcie. Takie mechanizmy — reguły stwarza reforma; powinny one działać szybko i skutecznie, bo inaczej będzie to raczej kosztowna zabawa, a nie wielka gra na ekonomicznych instrumentach.

Dlatego forsowany pogląd, głównie przez działaczy ZSL, że każda kategoria gospodarstw — począwszy od tych zaroiących chwastami — trzeba stworzyć warunki do efektywnej produkcji — z różnymi powodami — z raportami umacniającymi zdobyte pozycje, wyciągając wnioski i opracowując dalsze działania; akcje informacyjne, ulotkowe i protestacyjne w obronie osób więzionych za odmowę służby wojskowej lub złożenia przysięgi wojskowej.

„WIP” dysponuje dziesię-

cioma tytułami wydawniczymi; są wśród nich „Warszawski Serwis Informacyjny”, periodyk „Czas Przyszły” oraz wydawany po polsku biuletyn organizacji „Amnesty International”.

Przechodząc do kontaktów z działaczkami podobnych ruchów w Europie. „WIP” należy do powstałej w 1984 r. w Perugii „Sieci Dialogu Wschód-Zachód” — wolnego zrzeszenia osób, organizacji i ruchów, których celem jest pokój, wolność i sprawiedliwość społeczna (wraz z czechosłowacką „Kartą 77”, grupami węgierskimi i ruchami jugosłowiańskimi). Utrzymuje, wraz z „Solidarnością Polsko-Czechosłowacką”, kontakty z ruchem obrony praw człowieka w Czechosłowacji; Współpracuje z ruchami pokojowymi w Europie Nuclear Disarmament (END). Działacze „WIP” uczestniczą w między-

narodowych seminariach i konferencjach naukowych i sami współorganizują takie spotkania.

Szeroki zakres zainteresowań i spraw podejmowanych przez ten ruch powoduje wyłanianie się z jego szeregów nowych nurtów radykalnych akcentujących w swej działalności np. konieczność zmiany „pojałatńskiego podziału Europy”.

„WIP” nie deklaruował udziału w wyborach jako samodzielną organizację, ale na liście Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” znalazło się czterech uczestników tego ruchu, ubiegających się o mandaty poselskie: Jacek Szymanderski, współzałożyciel „WIP” (woj. bielsko-podlaskie); Jarosław Kapsa związany ze środowiskiem CZASU PRZYSZŁEGO (woj. częstochowski); Jan Rokita współtwórca Ruchu (woj. krakowski); Radosław Gawlik (woj. wrocławskie). (rb)

MARIAN SUCHOZEBSKI

Ruch „Wolność i Pokój”

Ciąg dalszy ze str. 3

narodowych i kontaktami z Czechosłowacją, Poznań — ekologią i współpracą z rolnikami indywidualnymi.

Metodami działania są: demonstracje, petycje, zwracanie uwagi na problemy w ślad za którymi „winni” iść specjaliści z raportami umacniającymi zdobyte pozycje, wyciągając wnioski i opracowując dalsze działania; akcje informacyjne, ulotkowe i protestacyjne w obronie osób więzionych za odmowę służby wojskowej lub złożenia przysięgi wojskowej.

„WIP” dysponuje dziesię-

widowania skutków.

Zbliża się listopad, a wraz z nim tradycyjne Święto Zmarłych. Należy liczyć się z dalszym pogorszeniem widoczności i trudnymi warunkami jazdy oraz zwiększeniem (mimo trudności z kupnem paliwa) ilości pojazdów na drogach oraz w miastach, zwłaszcza w okolicy omentarzy. Wielu kierowców będzie miało za sobą dłuższą trasę. Stąd zmęczenie, spóźniona reakcja na sygnały, mniejszy refleks. Trzeba o tym pamiętać i zachować dużą ostrożność przy przechodzeniu przez jezdnię, a także w trakcie mijania, wyprzedzania i wymijania.

Ułatwimy też wjazd, wjazd i wylazanie do ruchu. To ma również wpływ na bezpieczeństwo ruchu jak włączenie światła mijania lub przeciwfogowych (przy zmniejszonej widoczności).

— Brawura, szarżowanie, lekceważenie, powinny ustąpić rozważności, wyczuciu, ostrożności, przewidywaniu skutków i sytuacji, wyeliminowaniu kłopotliwych. Wtedy droga i jazda będą dla wszystkich bezpieczniejsze — taką refleksję kończy por. Grzegorz Zdrąkowski. (h)

cioma tytułami wydawniczymi; są wśród nich „Warszawski Serwis Informacyjny”, periodyk „Czas Przyszły” oraz wydawany po polsku biuletyn organizacji „Amnesty International”.

Przechodząc do kontaktów z działaczkami podobnych ruchów w Europie. „WIP” należy do powstałej w 1984 r. w Perugii „Sieci Dialogu Wschód-Zachód” — wolnego zrzeszenia osób, organizacji i ruchów, których celem jest pokój, wolność i sprawiedliwość społeczna (wraz z czechosłowacką „Kartą 77”, grupami węgierskimi i ruchami jugosłowiańskimi). Utrzymuje, wraz z „Solidarnością Polsko-Czechosłowacką”, kontakty z ruchem obrony praw człowieka w Czechosłowacji; Współpracuje z ruchami pokojowymi w Europie Nuclear Disarmament (END). Działacze „WIP” uczestniczą w między-

Podlasie i Ukraina

Ciąg dalszy ze str. 3

przodków), często wyuczonym dopiero w szkole.

Gazetę naszą kierujemy do wszystkich, których zainteresowanie poruszone tutaj problemami i to uważamy za jedyną ograniczenie kręgu jej adresatów, jak przypuszczamy, podstawowym odbiorcą „Kregu” będą jednak mieszkańcy Podlasia. Sądzimy, że zainteresuje on również Polaków i przedstawicieli innych mniejszości narodowych mieszkających w Polsce, w kontaktach z którymi język polski stał się dla nas, wolens nolen, językiem porozumienia. Naszym podstawowym celem jest informacja, zetałna informacja, „Krag”, w naszym założeniu, ma być typową gazetą informacyjną. Chcemy informować o tym, co dzieje się na Podlasiu, życiu ludzi tej ziemi, o działalności ukraińskiego ruchu na Podlasiu i

szerszej — o Ukrainie, Ukraińcach, zarówno w USSR, jak i w PRL i innych państwach.

Nie możemy jednak ograniczać się wyłącznie do bieżącej informacji, pragniemy, w miarę możliwości naszej gazety, zamieszczać szersze informacje o naszej kulturze — zarówno kulturze samej Podlasia jak i ogólnoukraińskiej, widzącej w tej dziedzinie, jest na Podlasiu zazwyczaj bardzo uboga, a bez znajomości historii i kultury nie można przecież zrozumieć i tworzyć współczesności.

Mamy nadzieję, iż przynajmniej w części zrealizujemy nasz program, przyczyniając się do zlikwidowania istniejących stereotypów. Liczymy na współpracę i pomoc ze strony Czytelników.

REDAKCJA „KREGU”

P.S. Tytuł pochodzi od Redakcji „GW”

ODPRYSKI Czystka

BURZAC POMNIKI, o-szczędzajcie cokoły. Zawsze się mogą przyni-dać — powiedział satyryk. Gdy lubianie obryzdzili sobie do reszty polskiego, małego Stalina, który z racjonalizatorów proponował niewielki retusz, a wielkie oszczędności. Wystarczyło odjąć jedną już opatrzoną głódkę, a to miejsce ustawie inną jak najbardziej aktualną. Pomyśl nie chucił, chociaż coś w nim było.

Teraz w Białymstoku niektóre Rady Osiedłowe ożywiły swoją działalność. W poprzednich latach Komisja do Spraw Nazewnictwa Ulic przy Miejskiej Radzie Narodowej miała pełne ręce roboty; tak długa była kolejka inicjatorów po nazwę dla swojego protegowanego. Dobrze było uchodzić za aktywnego, przyczyniać się do upamiętniania, otrzeć o cienie, przysłużyć sprawie, poczuć się ojcem chrześciny, wreszcie dowartościować. Dozdro do komiecznej sytuacji, gdyby nie było tak załotnie.

Gdzieś w polowie bieżącej dekady Miejska Rada obdziałając kolejne osiedle patronami podjęła uchwałę zobowiązującą prezydenta do umieszczenia na początku i końcu nowo nazwanych ulic odpowiednich tabliczek informacyjnych — kim była taka osoba. Całe szczęście, że uchwała nie została wykonana tak, jak wydumali jej projektodawcy.

Znowu powiaty wiatry historii. Druga zmiana nie

chce siedzieć z złożonymi rękami. Trzeba się wykazać inicjatywą. Od czego zacząć? Od rugowania tych, których przed laty windowano na czołach. Wygląda na to, że malarze sztyldów najlepiej wyjdą na tej kolejnej fali bezstraszki — to nie kosztuje — i najmniej fatygującej aktywności.

Mieszkańcy osiedla Zielone Wągorza doszli do zgodnego wniosku, że jest im Zielono, kwiatowo, słicznie. Wkrótce Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami UM będzie organizować turnieje osiedli, a z przeciwko wiadomym jest Radzie Osiedla, że mogą zająć ostatnie miejsce. Zabierze im to zwycięstwo... ulica nazwana imieniem przedwcześnie zmarłego Ryszarda Krasicki, piewcy Białegostoku, autora licznych publikacji z historii miasta oraz książek.

Z ogromnym zażenowaniem piszę o tej sprawie. Tym większym, że reformatorzy z Komisji do Spraw Nazewnictwa wydają się walić na osłep, żeby tylko zadziała. A przecież od mieszkań bieżącą herbaty — jak mawiał wolnomyslnik Kisiel — uwalnie staje się ona słodsza.

Nie rozumiem także, czym Rafał Praga naraził się Radzie Osiedla. To prawda, że rewolucja pożera swoje dzieła. Na wszelki jednak wypadek malujmy tabliczki z nazwami ulic kradą. Można je będzie ścierać dowolnie.

JOTEM



Jesienny mały odpoczynek...

CAF — A. Hawalej

Surowy senator

Podczas głosowania nad subsydiami dla sztuki z budżetu państwa, senator republikański Jesse Holm wystąpił z wnioskiem, aby przyznanie tych 11 miliardów dolarów uzależnić od podpisania przez twórców swego „kodeksu czystości”. Nie zasługują na Holma, na dotację utworu, zawierające momenty obsceniczne, sadyistyczne, ukazujące związki homoseksual-

ne, wykorzystywanie dzieci, akty seksualne. W San Francisco grupa artystów protestowała na ulicy przeciwko wnioskowi senatora, utrzymując, że w ten sposób nastąpiłoby „ograniczenie wolności sztuki”. I że uznanie, co jest „szkodliwym moralnie”, a co nie — to nad pierzyną i dyskusyjna kwestia interpretacji. (PRESSPOL)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE „JAMAR”
Sp. z o.o.
42-200 Częstochowa
ul. Woj. Polskiego 281/285 Motel Orbis
tel. 529-00, tlix 037670 jamar pl

OFERUJEMY do natychmiastowej sprzedaży dla jednostek gospodarki uspołecznionej:

- ▼ samochody ciężarowe i dostawcze: Liaz, Kamaz, Jelcz, Nysa, Żuk, Star, Tarpan
- ▼ ciągniki siodłowe: Kamaz, Jelcz
- ▼ cementonaczepy, cysterny
- ▼ naczepy niskopodwoziowe i przyczepy wszelkich typów

oraz:

przynajmniej w komis lub kupujemy od j.g.u. i osób fizycznych z całego kraju:

- ▼ samochody ciężarowe i dostawcze, ciągniki siodłowe i cementonaczepy, naczepy, przyczepy, inny sprzęt specjalistyczny.

Proponujemy bardzo korzystne warunki. Wystawiamy rachunki, realizacja zamówień wg kolejności wpływu.

„JAMAR” najlepszym partnerem handlowym.

ZAPRASZAMY.
k 5076-0

usługi

JEŻELI nie chcesz mieć problemów z utrzymaniem wizerunku przed klientami zgłoś się wcześniej do Spółki „JAMAR” ul. Jurkiewicza 33, tel. 752-246.
k 5106-0

WIZYJ do: USA, RFN, Kanady, Belgii, Szwecji, Holandii oraz innych krajów najkorzystniej w Agencji Maxim, Białystok, Manifestu Lipowego 13/15, tel. 271-00 (10-16), Rzemieślnik II, Mońki, ul. Białostocka 26, tel. 25-27.
k 6264-0

ANTENY. 753-826.
k 6510-1

Wyraży głębokiego żalu i współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

naszego długoletniego pracownika

inż. Stanisława Szwocha
dyrektora ZPD Augustów

składają:

dyrekcja i współpracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Suwałkach.
k 5451-1

Wyraży szczerą współczucia

z powodu zgonu

mgr. inż. Henrykowi Kuleszko

składają:

Rada Narodowa Miasta i Gminy Brańsk, Naczelnik i pracownicy Urzędu Miasta i Gminy oraz Kolo ZSL przy Urzędzie Miasta i Gminy w Brańsku.
k 5441-1

Wyraży szczerą współczucia

z powodu zgonu

Mikołajowi Kirmuc

składają:

dyrekcja i pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
k 5442-1

Wyraży szczerą współczucia

z powodu zgonu

kol. Mikołajowi Kiewlakowi

składają:

dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wieleńskiego w Białymstoku.
k 5444-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatrzy

Nieczynne.

KINA

„Północ” — „Rambo 1” (USA, 1. 15), godz. 10.30, „Sztuka kochania” (USA, 1. 15), godz. 12.30, 15.15, 17.15, seansy nocny: „Sztuka kochania” (USA, 1. 15), godz. 21.30, „Wielki wyścig” (USA, 1. 15), godz. 11.15 i 17.15, „Nocne gury” (USA, 1. 10), godz. 13.15 i 19.15 (ostatnie dni), seansy nocny: „Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać łup” (USA-ang., 1. 10), godz. 21.30.

„Akcja pod Arsenałem” (polsk., 1. 12), godz. 8.15 (seansy zarezerwowane); „Kaczor Howard” (USA, 1. 13), godz. 11.15 i 17.15; „F/X” (USA, 1. 13), godz. 15.30, 17.45 i 20.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKI
Bielok Podlaski — „Dom przy Carroll Street” (USA, 1. 15).
Dąbrowa Białostocka — „F/X” (USA, 1. 13).
Hajnówka — „Oszaczona” (USA, 1. 15).
Sokółka — „Wyznawcy zła” (USA, 1. 13).
Suwałki — „Czarna wdowa” (USA, 1. 15).

ŁOMŻYŃSKI
Łomża „Millenium” — „Akt zemsty” (USA, 1. 13).
Łomża „Październik” — „Malowanie” (USA, 1. 13).
Grajewo — „Sztuka kochania” (polsk., 1. 15).
Płońsk — „Kosmiczne jaźni” (USA, 1. 13).
Sieniewo — „Mistrzynie Wu Dong” (chińsk., 1. 15).
Górzno — „Świat na uboczu” (ang., 1. 15).

SUWAŁSKI
Suwałki „Białych” — „Gdziekolwiek jesteś, jeśliś jest” (polsk.-franc., 1. 13).
Suwałki „Orzeł” — „Po godzinach” (USA, 1. 13).
Suwałki „Polonia” — „Kornblumenblau” (polsk., 1. 13).
Suwałki „Zorza” — „Alchemik” (polsk., 1. 13).
Suwałki „Trzech ojców” (franc., 1. 15).

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wydawanie: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Muzyczna noc: 5.05 Poranne rozmowy; 5.30 Poranne rozmowy; 5.50 Poranne rozmowy; 6.05 Poranne rozmowy; 6.30 Poranne rozmowy; 6.50 Poranne rozmowy; 7.05 Poranne rozmowy; 7.30 Poranne rozmowy; 7.50 Poranne rozmowy; 8.05 Poranne rozmowy; 8.30 Poranne rozmowy; 8.50 Poranne rozmowy; 9.05 Poranne rozmowy; 9.30 Poranne rozmowy; 9.50 Poranne rozmowy; 10.05 Poranne rozmowy; 10.30 Poranne rozmowy; 10.50 Poranne rozmowy; 11.05 Poranne rozmowy; 11.30 Poranne rozmowy; 11.50 Poranne rozmowy; 12.05 Poranne rozmowy; 12.30 Poranne rozmowy; 12.50 Poranne rozmowy; 13.05 Poranne rozmowy; 13.30 Poranne rozmowy; 13.50 Poranne rozmowy; 14.05 Poranne rozmowy; 14.30 Poranne rozmowy; 14.50 Poranne rozmowy; 15.05 Poranne rozmowy; 15.30 Poranne rozmowy; 15.50 Poranne rozmowy; 16.05 Poranne rozmowy; 16.30 Poranne rozmowy; 16.50 Poranne rozmowy; 17.05 Poranne rozmowy; 17.30 Poranne rozmowy; 17.50 Poranne rozmowy; 18.05 Poranne rozmowy; 18.30 Poranne rozmowy; 18.50 Poranne rozmowy; 19.05 Poranne rozmowy; 19.30 Poranne rozmowy; 19.50 Poranne rozmowy; 20.05 Poranne rozmowy; 20.30 Poranne rozmowy; 20.50 Poranne rozmowy; 21.05 Poranne rozmowy; 21.30 Poranne rozmowy; 21.50 Poranne rozmowy; 22.05 Poranne rozmowy; 22.30 Poranne rozmowy; 22.50 Poranne rozmowy; 23.05 Poranne rozmowy; 23.30 Poranne rozmowy; 23.50 Poranne rozmowy; 24.05 Poranne rozmowy; 24.30 Poranne rozmowy; 24.50 Poranne rozmowy; 25.05 Poranne rozmowy; 25.30 Poranne rozmowy; 25.50 Poranne rozmowy; 26.05 Poranne rozmowy; 26.30 Poranne rozmowy; 26.50 Poranne rozmowy; 27.05 Poranne rozmowy; 27.30 Poranne rozmowy; 27.50 Poranne rozmowy; 28.05 Poranne rozmowy; 28.30 Poranne rozmowy; 28.50 Poranne rozmowy; 29.05 Poranne rozmowy; 29.30 Poranne rozmowy; 29.50 Poranne rozmowy; 30.05 Poranne rozmowy; 30.30 Poranne rozmowy; 30.50 Poranne rozmowy; 31.05 Poranne rozmowy; 31.30 Poranne rozmowy; 31.50 Poranne rozmowy; 32.05 Poranne rozmowy; 32.30 Poranne rozmowy; 32.50 Poranne rozmowy; 33.05 Poranne rozmowy; 33.30 Poranne rozmowy; 33.50 Poranne rozmowy; 34.05 Poranne rozmowy; 34.30 Poranne rozmowy; 34.50 Poranne rozmowy; 35.05 Poranne rozmowy; 35.30 Poranne rozmowy; 35.50 Poranne rozmowy; 36.05 Poranne rozmowy; 36.30 Poranne rozmowy; 36.50 Poranne rozmowy; 37.05 Poranne rozmowy; 37.30 Poranne rozmowy; 37.50 Poranne rozmowy; 38.05 Poranne rozmowy; 38.30 Poranne rozmowy; 38.50 Poranne rozmowy; 39.05 Poranne rozmowy; 39.30 Poranne rozmowy; 39.50 Poranne rozmowy; 40.05 Poranne rozmowy; 40.30 Poranne rozmowy; 40.50 Poranne rozmowy; 41.05 Poranne rozmowy; 41.30 Poranne rozmowy; 41.50 Poranne rozmowy; 42.05 Poranne rozmowy; 42.30 Poranne rozmowy; 42.50 Poranne rozmowy; 43.05 Poranne rozmowy; 43.30 Poranne rozmowy; 43.50 Poranne rozmowy; 44.05 Poranne rozmowy; 44.30 Poranne rozmowy; 44.50 Poranne rozmowy; 45.05 Poranne rozmowy; 45.30 Poranne rozmowy; 45.50 Poranne rozmowy; 46.05 Poranne rozmowy; 46.30 Poranne rozmowy; 46.50 Poranne rozmowy; 47.05 Poranne rozmowy; 47.30 Poranne rozmowy; 47.50 Poranne rozmowy; 48.05 Poranne rozmowy; 48.30 Poranne rozmowy; 48.50 Poranne rozmowy; 49.05 Poranne rozmowy; 49.30 Poranne rozmowy; 49.50 Poranne rozmowy; 50.05 Poranne rozmowy; 50.30 Poranne rozmowy; 50.50 Poranne rozmowy; 51.05 Poranne rozmowy; 51.30 Poranne rozmowy; 51.50 Poranne rozmowy; 52.05 Poranne rozmowy; 52.30 Poranne rozmowy; 52.50 Poranne rozmowy; 53.05 Poranne rozmowy; 53.30 Poranne rozmowy; 53.50 Poranne rozmowy; 54.05 Poranne rozmowy; 54.30 Poranne rozmowy; 54.50 Poranne rozmowy; 55.05 Poranne rozmowy; 55.30 Poranne rozmowy; 55.50 Poranne rozmowy; 56.05 Poranne rozmowy; 56.30 Poranne rozmowy; 56.50 Poranne rozmowy; 57.05 Poranne rozmowy; 57.30 Poranne rozmowy; 57.50 Poranne rozmowy; 58.05 Poranne rozmowy; 58.30 Poranne rozmowy; 58.50 Poranne rozmowy; 59.05 Poranne rozmowy; 59.30 Poranne rozmowy; 59.50 Poranne rozmowy; 60.05 Poranne rozmowy; 60.30 Poranne rozmowy; 60.50 Poranne rozmowy; 61.05 Poranne rozmowy; 61.30 Poranne rozmowy; 61.50 Poranne rozmowy; 62.05 Poranne rozmowy; 62.30 Poranne rozmowy; 62.50 Poranne rozmowy; 63.05 Poranne rozmowy; 63.30 Poranne rozmowy; 63.50 Poranne rozmowy; 64.05 Poranne rozmowy; 64.30 Poranne rozmowy; 64.50 Poranne rozmowy; 65.05 Poranne rozmowy; 65.30 Poranne rozmowy; 65.50 Poranne rozmowy; 66.05 Poranne rozmowy; 66.30 Poranne rozmowy; 66.50 Poranne rozmowy; 67.05 Poranne rozmowy; 67.30 Poranne rozmowy; 67.50 Poranne rozmowy; 68.05 Poranne rozmowy; 68.30 Poranne rozmowy; 68.50 Poranne rozmowy; 69.05 Poranne rozmowy; 69.30 Poranne rozmowy; 69.50 Poranne rozmowy; 70.05 Poranne rozmowy; 70.30 Poranne rozmowy; 70.50 Poranne rozmowy; 71.05 Poranne rozmowy; 71.30 Poranne rozmowy; 71.50 Poranne rozmowy; 72.05 Poranne rozmowy; 72.30 Poranne rozmowy; 72.50 Poranne rozmowy; 73.05 Poranne rozmowy; 73.30 Poranne rozmowy; 73.50 Poranne rozmowy; 74.05 Poranne rozmowy; 74.30 Poranne rozmowy; 74.50 Poranne rozmowy; 75.05 Poranne rozmowy; 75.30 Poranne rozmowy; 75.50 Poranne rozmowy; 76.05 Poranne rozmowy; 76.30 Poranne rozmowy; 76.50 Poranne rozmowy; 77.05 Poranne rozmowy; 77.30 Poranne rozmowy; 77.50 Poranne rozmowy; 78.05 Poranne rozmowy; 78.30 Poranne rozmowy; 78.50 Poranne rozmowy; 79.05 Poranne rozmowy; 79.30 Poranne rozmowy; 79.50 Poranne rozmowy; 80.05 Poranne rozmowy; 80.30 Poranne rozmowy; 80.50 Poranne rozmowy; 81.05 Poranne rozmowy; 81.30 Poranne rozmowy; 81.50 Poranne rozmowy; 82.05 Poranne rozmowy; 82.30 Poranne rozmowy; 82.50 Poranne rozmowy; 83.05 Poranne rozmowy; 83.30 Poranne rozmowy; 83.50 Poranne rozmowy; 84.05 Poranne rozmowy; 84.30 Poranne rozmowy; 84.50 Poranne rozmowy; 85.05 Poranne rozmowy; 85.30 Poranne rozmowy; 85.50 Poranne rozmowy; 86.05 Poranne rozmowy; 86.30 Poranne rozmowy; 86.50 Poranne rozmowy; 87.05 Poranne rozmowy; 87.30 Poranne rozmowy; 87.50 Poranne rozmowy; 88.05 Poranne rozmowy; 88.30 Poranne rozmowy; 88.50 Poranne rozmowy; 89.05 Poranne rozmowy; 89.30 Poranne rozmowy; 89.50 Poranne rozmowy; 90.05 Poranne rozmowy; 90.30 Poranne rozmowy; 90.50 Poranne rozmowy; 91.05 Poranne rozmowy; 91.30 Poranne rozmowy; 91.50 Poranne rozmowy; 92.05 Poranne rozmowy; 92.30 Poranne rozmowy; 92.50 Poranne rozmowy; 93.05 Poranne rozmowy; 93.30 Poranne rozmowy; 93.50 Poranne rozmowy; 94.05 Poranne rozmowy; 94.30 Poranne rozmowy; 94.50 Poranne rozmowy; 95.05 Poranne rozmowy; 95.30 Poranne rozmowy; 95.50 Poranne rozmowy; 96.05 Poranne rozmowy; 96.30 Poranne rozmowy; 96.50 Poranne rozmowy; 97.05 Poranne rozmowy; 97.30 Poranne rozmowy; 97.50 Poranne rozmowy; 98.05 Poranne rozmowy; 98.30 Poranne rozmowy; 98.50 Poranne rozmowy; 99.05 Poranne rozmowy; 99.30 Poranne rozmowy; 99.50 Poranne rozmowy; 100.05 Poranne rozmowy; 100.30 Poranne rozmowy; 100.50 Poranne rozmowy; 101.05 Poranne rozmowy; 101.30 Poranne rozmowy; 101.50 Poranne rozmowy; 102.05 Poranne rozmowy; 102.30 Poranne rozmowy; 102.50 Poranne rozmowy; 103.05 Poranne rozmowy; 103.30 Poranne rozmowy; 103.50 Poranne rozmowy; 104.05 Poranne rozmowy; 104.30 Poranne rozmowy; 104.50 Poranne rozmowy; 105.05 Poranne rozmowy; 105.30 Poranne rozmowy; 105.50 Poranne rozmowy; 106.05 Poranne rozmowy; 106.30 Poranne rozmowy; 106.50 Poranne rozmowy; 107.05 Poranne rozmowy; 107.30 Poranne rozmowy; 107.50 Poranne rozmowy; 108.05 Poranne rozmowy; 108.30 Poranne rozmowy; 108.50 Poranne rozmowy; 109.05 Poranne rozmowy; 109.30 Poranne rozmowy; 109.50 Poranne rozmowy; 110.05 Poranne rozmowy; 110.30 Poranne rozmowy; 110.50 Poranne rozmowy; 111.05 Poranne rozmowy; 111.30 Poranne rozmowy; 111.50 Poranne rozmowy; 112.05 Poranne rozmowy; 112.30 Poranne rozmowy; 112.50 Poranne rozmowy; 113.05 Poranne rozmowy; 113.30 Poranne rozmowy; 113.50 Poranne rozmowy; 114.05 Poranne rozmowy; 114.30 Poranne rozmowy; 114.50 Poranne rozmowy; 115.05 Poranne rozmowy; 115.30 Poranne rozmowy; 115.50 Poranne rozmowy; 116.05 Poranne rozmowy; 116.30 Poranne rozmowy; 116.50 Poranne rozmowy; 117.05 Poranne rozmowy; 117.30 Poranne rozmowy; 117.50 Poranne rozmowy; 118.05 Poranne rozmowy; 118.30 Poranne rozmowy; 118.50 Poranne rozmowy; 119.05 Poranne rozmowy; 119.30 Poranne rozmowy; 119.50 Poranne rozmowy; 120.05 Poranne rozmowy; 120.30 Poranne rozmowy; 120.50 Poranne rozmowy; 121.05 Poranne rozmowy; 121.30 Poranne rozmowy; 121.50 Poranne rozmowy; 122.05 Poranne rozmowy; 122.30 Poranne rozmowy; 122.50 Poranne rozmowy; 123.05 Poranne rozmowy; 123.30 Poranne rozmowy; 123.50 Poranne rozmowy; 124.05 Poranne rozmowy; 124.30 Poranne rozmowy; 124.50 Poranne rozmowy; 125.05 Poranne rozmowy; 125.30 Poranne rozmowy; 125.50 Poranne rozmowy; 126.05 Poranne rozmowy; 126.30 Poranne rozmowy; 126.50 Poranne rozmowy; 127.05 Poranne rozmowy; 127.30 Poranne rozmowy; 127.50 Poranne rozmowy; 128.05 Poranne rozmowy; 128.30 Poranne rozmowy; 128.50 Poranne rozmowy; 129.05 Poranne rozmowy; 129.30 Poranne rozmowy; 129.50 Poranne rozmowy; 130.05 Poranne rozmowy; 130.30 Poranne rozmowy; 130.50 Poranne rozmowy; 131.05 Poranne rozmowy; 131.30 Poranne rozmowy; 131.50 Poranne rozmowy; 132.05 Poranne rozmowy; 132.30 Poranne rozmowy; 132.50 Poranne rozmowy; 133.05 Poranne rozmowy; 133.30 Poranne rozmowy; 133.50 Poranne rozmowy; 134.05 Poranne rozmowy; 134.30 Poranne rozmowy; 134.50 Poranne rozmowy; 135.05 Poranne rozmowy; 135.30 Poranne rozmowy; 135.50 Poranne rozmowy; 136.05 Poranne rozmowy; 136.30 Poranne rozmowy; 136.50 Poranne rozmowy; 137.05 Poranne rozmowy; 137.30 Poranne rozmowy; 137.50 Poranne rozmowy; 138.05 Poranne rozmowy; 138.30 Poranne rozmowy; 138.50 Poranne rozmowy; 139.05 Poranne rozmowy; 139.30 Poranne rozmowy; 139.50 Poranne rozmowy; 140.05 Poranne rozmowy; 140.30 Poranne rozmowy; 140.50 Poranne rozmowy; 141.05 Poranne rozmowy; 141.30 Poranne rozmowy; 141.50 Poranne rozmowy; 142.05 Poranne rozmowy; 142.30 Poranne rozmowy; 142.50 Poranne rozmowy; 143.05 Poranne rozmowy; 143.30 Poranne rozmowy; 143.50 Poranne rozmowy; 144.05 Poranne rozmowy; 144.30 Poranne rozmowy; 144.50 Poranne rozmowy; 145.05 Poranne rozmowy; 145.30 Poranne rozmowy; 145.50 Poranne rozmowy; 146.05 Poranne rozmowy; 146.30 Poranne rozmowy; 146.50 Poranne rozmowy; 147.05 Poranne rozmowy; 147.30 Poranne rozmowy; 147.50 Poranne rozmowy; 148.05 Poranne rozmowy; 148.30 Poranne rozmowy; 148.50 Poranne rozmowy; 149.05 Poranne rozmowy; 149.30 Poranne rozmowy; 149.50 Poranne rozmowy; 150.05 Poranne rozmowy; 150.30 Poranne rozmowy; 150.50 Poranne rozmowy; 151.05 Poranne rozmowy; 151.30 Poranne rozmowy; 151.50 Poranne rozmowy; 152.05 Poranne rozmowy; 152.30 Poranne rozmowy; 152.50 Poranne rozmowy; 153.05 Poranne rozmowy; 153.30 Poranne rozmowy; 153.50 Poranne rozmowy; 154.05 Poranne rozmowy; 154.30 Poranne rozmowy; 154.50 Poranne rozmowy; 155.05 Poranne rozmowy; 155.30 Poranne rozmowy; 155.50 Poranne rozmowy; 156.05 Poranne rozmowy; 156.30 Poranne rozmowy; 156.50 Poranne rozmowy; 157.05 Poranne rozmowy; 157.30 Poranne rozmowy; 157.50 Poranne rozmowy; 158.05 Poranne rozmowy; 158.30 Poranne rozmowy; 158.50 Poranne rozmowy; 159.05 Poranne rozmowy; 159.30 Poranne rozmowy; 159.50 Poranne rozmowy; 160.05 Poranne rozmowy; 160.30 Poranne rozmowy; 160.50 Poranne rozmowy; 161.05 Poranne rozmowy; 161.30 Poranne rozmowy; 161.50 Poranne rozmowy; 162.05 Poranne rozmowy; 162.30 Poranne rozmowy; 162.50 Poranne rozmowy; 163.05 Poranne rozmowy; 163.30 Poranne rozmowy; 163.50 Poranne rozmowy; 164.05 Poranne rozmowy; 164.30 Poranne rozmowy; 164.50 Poranne rozmowy; 165.05 Poranne rozmowy; 165.30 Poranne rozmowy; 165.50 Poranne rozmowy; 166.05 Poranne rozmowy; 166.30 Poranne rozmowy; 166.50 Poranne rozmowy; 167.05 Poranne rozmowy; 167.30 Poranne rozmowy; 167.50 Poranne rozmowy; 168.05 Poranne rozmowy; 168.30 Poranne rozmowy; 168.50 Poranne rozmowy; 169.05 Poranne rozmowy; 169.30 Poranne rozmowy; 169.50 Poranne rozmowy; 170.05 Poranne rozmowy; 170.30 Poranne rozmowy; 170.50 Poranne rozmowy; 171.05 Poranne rozmowy; 171.30 Poranne rozmowy; 171.50 Poranne rozmowy; 172.05 Poranne rozmowy; 172.30 Poranne rozmowy; 172.50 Poranne rozmowy; 173.05 Poranne rozmowy; 173.30 Poranne rozmowy; 173.50 Poranne rozmowy; 174.05 Poranne rozmowy; 174.30 Poranne rozmowy; 174.50 Poranne rozmowy; 175.05 Poranne rozmowy; 175.30 Poranne rozmowy; 175.50 Poranne rozmowy; 176.05 Poranne rozmowy; 176.30 Poranne rozmowy; 176.50 Poranne rozmowy; 177.05 Poranne rozmowy; 177.30 Poranne rozmowy; 177.50 Poranne rozmowy; 178.05 Poranne rozmowy; 178.30 Poranne rozmowy; 178.50 Poranne rozmowy; 179.05 Poranne rozmowy; 179.30 Poranne rozmowy; 179.50 Poranne rozmowy; 180.05 Poranne rozmowy; 180.30 Poranne rozmowy; 180.50 Poranne rozmowy; 181.05 Poranne rozmowy; 181.30 Poranne rozmowy; 181.50 Poranne rozmowy; 182.05 Poranne rozmowy; 182.30 Poranne rozmowy; 182.50 Poranne rozmowy; 183.05 Poranne rozmowy; 183.30 Poranne rozmowy; 183.50 Poranne rozmowy; 184.05 Poranne rozmowy; 184.30 Poranne rozmowy; 184.50 Poranne rozmowy; 185.05 Poranne rozmowy; 185.30 Poranne rozmowy; 185.50 Poranne rozmowy; 186.05 Poranne rozmowy; 186.30 Poranne rozmowy; 186.50 Poranne rozmowy; 187.05 Poranne rozmowy; 187.30 Poranne rozmowy; 187.50 Poranne rozmowy; 188.05 Poranne rozmowy; 188.30 Poranne rozmowy; 188.50 Poranne rozmowy; 189.05 Poranne rozmowy; 189.30 Poranne rozmowy; 189.50 Poranne rozmowy; 190.05 Poranne rozmowy; 190.30 Poranne rozmowy; 190.50 Poranne rozmowy; 191.05 Poranne rozmowy; 191.30 Poranne rozmowy; 191.50 Poranne rozmowy; 192.05 Poranne rozmowy; 192.30 Poranne rozmowy; 192.50 Poranne rozmowy; 193.05 Poranne rozmowy; 193.30 Poranne rozmowy; 193.50 Poranne rozmowy; 194.05 Poranne rozmowy; 194.30 Poranne rozmowy; 194.50 Poranne rozmowy; 195.05 Poranne rozmowy; 195.30 Poranne rozmowy; 195.50 Poranne rozmowy; 196.05 Poranne rozmowy; 196.30 Poranne rozmowy; 196.50 Poranne rozmowy; 197.05 Poranne rozmowy; 197.30 Poranne rozmowy; 197.50 Poranne rozmowy; 198.05 Poranne rozmowy; 198.30 Poranne rozmowy; 198.50 Poranne rozmowy; 199.05 Poranne rozmowy; 199.30 Poranne rozmowy; 199.50 Poranne rozmowy; 200.05 Poranne rozmowy; 200.30 Poranne rozmowy; 200.50 Poranne rozmowy; 201.05 Poranne rozmowy; 201.30 Poranne rozmowy; 201.50 Poranne rozmowy; 202.05 Poranne rozmowy; 202.30 Poranne rozmowy; 202.50 Poranne rozmowy; 203.05 Poranne rozmowy; 203.30 Poranne rozmowy; 203.50 Poranne rozmowy; 204.05 Poranne rozmowy; 204.30 Poranne rozmowy; 204.50 Poranne rozmowy; 205.05 Poranne rozmowy; 205.30 Poranne rozmowy; 205.50 Poranne rozmowy; 206.05 Poranne rozmowy; 206.30 Poranne rozmowy; 206.50 Poranne rozmowy; 207.05 Poranne rozmowy; 207.30 Poranne rozmowy; 207.50 Poranne rozmowy; 208.05 Poranne rozmowy; 208.30 Poranne rozmowy; 208.50 Poranne rozmowy; 209.05 Poranne rozmowy; 209.30 Poranne rozmowy; 209.50 Poranne rozmowy; 210.05 Poranne rozmowy; 210.30 Poranne rozmowy; 210.50 Poranne rozmowy; 211.05 Poranne rozmowy; 211.30 Poranne rozmowy; 211.50 Poranne rozmowy; 212.05 Poranne rozmowy; 212.30 Poranne rozmowy; 212.50 Poranne rozmowy; 213.05 Poranne rozmowy; 213.30 Poranne rozmowy; 213.50 Poranne rozmowy; 214.05 Poranne rozmowy; 214.30 Poranne rozmowy; 214.50 Poranne rozmowy; 215.05 Poranne rozmowy; 215.30 Poranne rozmowy; 215.50 Poranne rozmowy; 216.05 Poranne rozmowy; 216.30 Poranne rozmowy; 216.50 Poranne rozmowy; 217.05 Poranne rozmowy; 217.30 Poranne rozmowy; 217.50 Poranne rozmowy; 218.05 Poranne rozmowy; 218.30 Poranne rozmowy; 218.50 Poranne rozmowy; 219.05 Poranne rozmowy; 219.30 Poranne rozmowy; 219.50 Poranne rozmowy; 220.05 Poranne rozmowy; 220.30 Poranne rozmowy; 220.50 Poranne rozmowy; 221.05 Poranne rozmowy; 221.30 Poranne rozmowy; 221.50 Poranne rozmowy; 222.05 Poranne rozmowy; 222.30 Poranne rozmowy; 222.50 Poranne rozmowy; 223.05 Poranne rozmowy; 223.30 Poranne rozmowy; 223.50 Poranne rozmowy; 224.05 Poranne rozmowy; 224.30 Poranne rozmowy; 224.50 Poranne rozmowy; 225.05 Poranne rozmowy; 225.30 Poranne rozmowy; 225.50 Poranne rozmowy; 226.05 Poranne rozmowy; 226.30 Poranne rozmowy; 226.50 Poranne rozmowy; 227.05 Poranne rozmowy; 227.30 Poranne rozmowy; 227.50 Poranne rozmowy; 228.05 Poranne rozmowy; 228.30 Poranne rozmowy; 228.50 Poranne rozmowy; 229.05 Poranne rozmowy; 229.30 Poranne rozmowy; 229.50 Poranne rozmowy; 230.05 Poranne rozmowy; 230.30 Poranne rozmowy; 230.50 Poranne rozmowy; 231.05 Poranne rozmowy; 231.30 Poranne rozmowy; 231.50 Poranne rozmowy; 232.05 Poranne rozmowy; 232.30 Poranne rozmowy; 232.50 Poranne rozmowy; 233.05 Poranne rozmowy; 233.30 Poranne rozmowy; 233.50 Poranne rozmowy; 234.05 Poranne rozmowy; 234.30 Poranne rozmowy; 234.50 Poranne rozmowy; 235.05 Poranne rozmowy; 235.30 Poranne rozmowy; 235.50 Poranne rozmowy; 236.05 Poranne rozmowy; 236.30 Poranne rozmowy; 236.50 Poranne rozmowy; 237.05 Poranne rozmowy; 237.30 Poranne rozmowy; 237.50 Poranne rozmowy; 238.05 Poranne rozmowy; 238.30 Poranne rozmowy; 238.50 Poranne rozmowy; 239.05 Poranne rozmowy; 239.30 Poranne rozmowy; 239.50 Poranne rozmowy; 240.05 Poranne rozmowy; 240.30 Poranne rozmowy; 240.50 Poranne rozmowy; 241.05 Poranne rozmowy; 241.30 Poranne rozmowy; 241.50 Poranne rozmowy; 242.05 Poranne rozmowy; 242.30 Poranne rozmowy; 242.50 Poranne rozmowy; 243.05 Poranne rozmowy; 243.30 Poranne rozmowy; 243.50 Poranne rozmowy; 244.05 Poranne rozmowy; 244.30 Poranne rozmowy; 244.50 Poranne rozmowy; 245.05 Poranne rozmowy; 245.30 Poranne rozmowy; 245.50 Poranne rozmowy; 246.05 Poranne rozmowy; 246.30 Poranne rozmowy; 246.50 Poranne rozmowy; 247.05 Poranne rozmowy; 247.30 Poranne rozmowy; 247.50 Poranne rozmowy; 248.05 Poranne rozmowy; 248.30 Poranne rozmowy; 248.50 Poranne rozmowy; 249.05 Poranne rozmowy; 249.30 Poranne rozmowy; 249.50 Poranne rozmowy; 250.05 Poranne rozmowy; 250.30 Poranne rozmowy; 250.50 Poranne rozmowy; 251.05 Poranne rozmowy; 251.30 Poranne rozmowy; 251.50 Poranne rozmowy; 252.05 Poranne rozmowy; 252.30 Poranne rozmowy; 252.50 Poranne rozmowy; 253.05 Poranne rozmowy; 253.30 Poranne rozmowy; 253.50 Poranne rozmowy; 254.05 Poranne rozmowy; 254.30 Poranne rozmowy; 254.50 Poranne rozmowy; 255.05 Poranne rozmowy; 255.30 Poranne rozmowy; 255.50 Poranne rozmowy; 256.05 Poranne rozmowy; 256.30 Poranne rozmowy; 256.50 Poranne rozmowy; 257.05 Poranne rozmowy; 257.30 Poranne rozmowy; 257.50 Poranne rozmowy; 258.05 Poranne rozmowy; 258.30 Poranne rozmowy; 258.50 Poranne rozmowy; 259.05 Poranne rozmowy; 259.30 Poranne rozmowy; 259.50 Poranne rozmowy; 260.05 Poranne rozmowy; 260.30 Poranne rozmowy; 260.50 Poranne rozmowy; 261.05 Poranne rozmowy; 261.30 Poranne rozmowy; 261.50 Poranne rozmowy; 262.05 Poranne rozmowy; 262.30 Poranne rozmowy; 262.50 Poranne rozmowy; 263.05 Poranne rozmowy; 263.30 Poranne rozmowy; 263.50 Poranne rozmowy; 264.05 Poranne rozmowy; 264.30 Poranne rozmowy; 264.50 Poranne rozmowy; 265.05 Poranne rozmowy; 265.30 Poranne rozmowy; 265.50 Poranne rozmowy; 266.05 Poranne rozmowy; 266.30 Poranne rozmowy; 266.50 Poranne rozmowy; 267.05 Poranne rozmowy; 267.30 Poranne rozmowy; 267.50 Poranne rozmowy; 268.05 Poranne rozmowy; 268.30 Poranne rozmowy; 268.50 Poranne rozmowy; 269.05 Poranne rozmowy; 269.30 Poranne rozmowy; 269.50 Poranne rozmowy; 270.05 Poranne rozmowy; 270.30 Poranne rozmowy; 270.50 Poranne rozmowy; 271.05 Poranne rozmowy; 271.30 Poranne rozmowy; 271.50 Poranne rozmowy; 272.05 Poranne rozmowy; 272.30 Poranne rozmowy; 272.50 Poranne rozmowy; 273.05 Poranne rozmowy; 273.30 Poranne rozmowy; 273.50 Poranne rozmowy; 274.05 Poranne rozmowy; 274.30 Poranne rozmowy; 274.50 Poranne rozmowy; 275.05 Poranne rozmowy; 275.30 Poranne rozmowy; 275.50 Poranne rozmowy; 276.05 Poranne rozmowy; 276.30 Poranne rozmowy; 276.50 Poranne rozmowy; 277.05 Poranne rozmowy; 277.30 Poranne rozmowy; 277.50 Poranne rozmowy; 278.05 Poranne rozmowy; 278.30 Poranne rozmowy; 278.50 Poranne rozmowy; 279.05 Poranne rozmowy; 279.30 Poranne rozmowy; 279.50 Poranne rozmowy; 280.05 Poranne rozmowy; 280.30 Poranne rozmowy; 280.50 Poranne rozmowy; 281.05 Poranne rozmowy; 281.30 Poranne rozmowy; 281.50 Poranne rozmowy; 282.05 Poranne rozmowy; 282.30 Poranne rozmowy; 282.50 Poranne rozmowy; 283.05 Poranne rozmowy; 283.30 Poranne rozmowy; 283.50 Poranne rozmowy; 284.05 Poranne rozmowy; 284.30 Poranne rozmowy; 284.50 Poranne rozmowy; 285.05 Poranne rozmowy; 285.30 Poranne rozmowy; 285.50 Poranne rozmowy; 286.05 Poranne rozmowy; 286.30 Poranne rozmowy; 286.50 Poranne rozmowy; 287.05 Por

SPORT

Gaudeamus igitur
na sportowo

W minioną sobotę na stadionie lekkoatletycznym w Zwierzynie uroczystość inauguracyjną nowego sportowego roku akademickiego 1989/90. Na wielu obiektach białostockiej Akademii Medycznej, której KA AZS obchodził w tym roku swoje 40-lecie, rozegrano wiele turniejów, spotkań studentów ze swoimi nauczycielami czy pojeźdźcami uczący kadry w AMB i Fili UW.

Kiedy pani mgr Teresa Dąbrowska, która prowadziła swoje dziewczęta w meczu koszykówek z drużyną z Fili UW, wykrzyknęła: „Patrzcie, jakie tudy przybyły do hali”, wszyscy popatrzyli w kierunku trybun. Tymi tumanami była garka ok. 10 osób, przyjeźdźców zawodników, którzy występowali na parkietach. I tak było niemal na wszystkich obiektach AMB w ubiegły piątek i sobotę. A przecież nie tak dawno w tej samej hali można było spotkać reszty studentów rozemnianych, rozpierzchnych,

żywo dopingujących swoje uczelnie drużyny.

Czy ta niepowtarzalna atmosfera powróci? Czy studenci obudzą się z letargu i choć na moment oderwą się od trosk związanych ze sprawami stypendiów, miejsc w akademikach, czy przedłożą pójście na akademicką imprezę sportową od nudy w akademiku? Miejsce takie nadzieje. Bo sport akademicki ma swoje uroki. Jest ciekawy, radosny. Tu nie odnosi się zwycięstwa za wszelką cenę. W drużynach studenckich panują przyjacielskie stosunki. A młodzież gładko się od sportu. Sekcje klubów uczelnianych są przepiękne. Pracą trenerów i wysiłkiem studentów nie tylko niedoceniana jest przez kibiców. Studenci — zawodnicy grając w zespołach akademickich reprezentują przed siebie uczelnie. Zdobywając wysokie miejsca, medale w różnych turniejach w kraju chwala dobre imię swojej Uczelni. A władze wyższych szkół czasami zapominają nawet powiedzieć jednego słowa... dziękujemy. Może one też powinny obudzić się z letargu i przyjąć na mecz z udziałem drużyny ze swojej uczelni? (mark)

Fot. Archiwum

W ŚRODĘ, 25 BM. O GODZ 17 NA STADIONIE ŚLĄSKIM W CHORZOWIE ROZPOCZNIJE SIĘ ELIMINACYJNY MECCZ PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA „ITALIA-90” POLSKA-SZWECJA. Dla Polaków będzie to spotkanie o prestiż, dla gości — o awans do finałów MS. Dotychczas obie drużyny spotkały się 17-krotnie. Siedem razy wygrała Polska, siedem — Szwecja. Trzykrotnie padł remis.

NA ZDJĘCIU: Bramkarz szwedzki HOLLSTROM wielokrotnie ratował swój zespół z opresji podczas pamiętnego meczu mistrzostw świata w RFN w 1974 r. Jeden raz jednak musiał wyjmować piłkę ze swojej siatki. Czy następną skapituje w śródo w Chorzwie.

Dynamo Mińsk-Jagiellonia 2:3

Żeby tak w ekstraklasie...

Po niefortunnym meczu z Motorem Lublin piłkarze Jagiellonii wylądowali na Białorusi. Przez tydzień trenowali w dobrych warunkach w Mińsku. Rozegrali też trzy sparingi.

W pierwszym spotkaniu zmierzyli się z Dynamem Mińsk. Jak pamiętamy I-ligowiec radziecki pokonał w Białymstoku Jagiellonię 4:1. Teraz doszło do rewanżu. Białostoczanie wygrali z Dynamem 3:2 (1:2), a bramki zdobyli: Kviłunas, Giedrojs, i Zb. Szuszda (głowa).

Jagiellonia wystąpiła w składzie: Karwat, Cywik, Kasperajew, Romanuk, Grzanka (46 min. Zb. Szusz-

da), Bartnowski, Witkowski (65 min. Dragowski), Ambrożej, Gierlekiewicz (46 min. Complak), Giedrojs, Kviłunas.

Drugi trener budowlanych Stefan Bzewczyk tak ocenił ten mecz: „Pokazaliśmy na prawdę dobrą grę, a rywal był mocny. Dynamo zagroziło w najsilniejszym składzie z Zygmuntem i Gocmanowem. Przeważało do przerwy. II połowa należała już do nas. Skutecznie graliśmy z kontry. Właśnie po takich akcjach zdobyliśmy trzy gole. Dobrze zaprezentował się Giedrojs. Wygraliśmy i zebrałiśmy pochlebne recenzje. Tamtejsza prasa kłopotowała

relację z meczu: «W gościach jak u siebie».

Jagielloncy rozegrali na Białorusi jeszcze dwa spotkania z ówczesnym Jendowem. Wygrali 3:0 (Bramki: Zb. Szuszda, Giedrojs i Prubicki), drugie przegrali 0:2.

Obejście białostoczanie będą przygotowywać się do meczu z Ruchem w Chorzwie.

Z drużyny Prubicki, który pojechał na zaproszenie reprezentacji młodzieżowej przed meczem ze szwedzką młodzieżą nam STEFAN BZEWICZ.

Przyjeżdżałaby za to Janek Szuszda, który z powodu bólu ścięgna Achillesa nie mógł w grę. W poniedziałek i wtorek trenujemy dwa razy dziennie, po godzinie. W piątek wyjeżdżamy do Chorzwia.

A w sobotę trudny mecz z Ruchem Chelmeńskim, który chce, aby Jagielloncy zagrali z mistrzem Polski tak, jak z Dynamem. (dk)

Klasy okręgowe

Wyniki: Rominta Goldap — Pogon Lapy — 0:1, Jagiellonia II Białystok — Mazur Pisz 2:1, Włókniarz Białystok — Nida Ruciana Nida 1:0, Sokół Sokółka — Olimpia Zambrów 1:3, Husa Nurzec — Mamyry Głębokie 2:3, ŁKS Łęka — Sparta Augustów 0:0, ŁKS Łomża — Grom Czerny Bór 0:3, Grzeczka 4:2.

1. Olimpia 20:2 39:12
2. Jagiellonia II 19:6 15:8
3. ŁKS 15:7 29:6
4. Pogon 15:7 14:13
5. Grom 14:8 22:13
6. Rominta 12:10 14:13
7. Mazur 11:11 20:24
8. Sparta 11:11 14:17
9. Tur 11:11 20:24
10. Nida 11:11 18:16
11. Nida 11:11 18:16
12. Mamyry 9:13 27:22
13. Łęka 6:16 12:21
14. Husa 6:16 12:21
15. Włókniarz 6:16 12:21
16. Sokół 4:18 6:26

W tabeli prowadzi Zagłębie i Hutnik — po 23 pkt. przed Gwardią — 19 pkt. (dk)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)

(mark)